NUMER 73.

DZIENNIK POWSZECHNY

20 Marca / 1 Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 1 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 2 (14) Lutego r. b. N. 8872 zapisy:

1) dla klasztoru KK. Misjonarzy w Warszawie rs. 900;

2) dla Bractwa serca Jezusowego przy kościele Panien Wizytek w Warszawie rs. 300;

3) dla Bractwa Rożańcowego przy kościele KK. Karmelitów na Krakowskiem Przedmieściu rs. 300;

4) dla tegoż samego kościoła KK. Karmelitów rs. 300;

5) dla klasztoru KK. Augustjanów w Warszawie rs. 450;

6) dla kościoła w Lądzie rs. 150;

przez niegdy Anastazję Kowalską, testamentem na dniu 29 Sierpnia 1852 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 12 (24) Lutego 1862 r.—Zupoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

INSTRUKCJA

O formowaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w mieście stołecznem Warszawie.

(Dalszy ciąg).

TYTUŁ V.

O dowodach księgi ludności usprawiedliwiających.

Art. 46. Na udowodnienie rzetelności ksiąg ludności, utrzymywane będą w kancelarjach komisarzy policji wykonawczej, oddzielne akta dowodów, które składają: kartki meldunkowe, wykazy urzędników stanu cywilnego, akta znania, protokóła, o których mowa w uwadze do punktu 5 art. 17 niniejszej Instrukcji, oraz metryki urodzeń, zejść i ślubów, o ile dowody te przez strony interesowane złożonemi będą; wyjąwszy osoby w wieku spisowym będące; od których dowody te, stosownie do art. 47 i 48 stanowczo ściągane być winny. Inne dowody, oprócz powyższych i wskazanych w art. 48, zachowywane będą w Zarządzie Ober-Policmajstra.

Art. 47. Metryki urodzeń, zejść i ślubów osób niebędących w wieku spisowym, mogą być zastąpione wykazami, przez urzędników stanu cywilnego komisarzom cyrkułowym, co kwartał w pierwszej połowie rozpoczynającego miesiąca, składanemi, lub aktami znania w formie przepisanej sporządzonemi.

Dla spisowych zaś:

a) *Chrześcjan*, dowodem wieku służy metryka urodzenia, przez urzędnika stanu cywilnego wydana, lub akt znania sądownie zaprzysiężony;

b) *Żydów*, dowód wieku stanowi tylko legalna metryka, to jest w terminie przez prawo zastrzeżonym spisana i przez urzędnika stanu cywilnego wyznań niechrześcjańskich w całym wypisie wydana.

W braku rzeczonych dowodów, wiek spisowych oznacza komisja konskrypcyjna i zapisuje go sama w księgę ludności, co podpisem swym w tejże stwierdza.

Art. 48. Dowody spisowych w poprzedzającym artykule wymienione, winny być przez komisarzy policji wykonawczej od interesantów ściągane i po oznaczeniu na każdej pozycji księgi ludności, numerów domu, oraz pozycji wykazu imiennego spisowych, przesyłane wraz z temi Magistratowi m. Warszawy, dla zachowania ich w archiwum wydziału wojskowego.

Art 49. Dowody rzeczone będą zwracane osobom interesowanym, po wyjściu ich z wieku spisowego.

TYTUŁ VI.

O książeczce legitymacyjnej.

Art. 50. Z początkiem każdego roku komisarze policji wykonawczej, na mocy upoważnienia Zarządu Ober-Policmajstra, zaopatrywać będą w książeczkę legitymacyjną każdego stałego mieszkańca cyrkułu swego, który lat 14 wieku ukończył, bez różnicy płci, stanu i wyznania, a książeczki legitymacyjnej jeszcze nie posiadającego, a to na dowód, że do ksiąg stałej ludności jest zapisany.

Wzory książeczki legitymacyjnej, oddzielnej dla Chrześcjan koloru popielatego, a oddzielnej dla żydów koloru żółtego, załączają się pod NN. 7 i 8 anneksów.

Art. 51. Za dostarczoną książeczkę legitymacyjną, osoba interesowana obowiązaną będzie zapłacić kopiejkę *jedną;* dla mieszkańców prawdziwie ubogich, jak np. wypuszczanych ze szpitali, z domów poprawy, z więzień i t. p., Zarząd Ober-Policmajstra miasta Warszawy wydawać będzie rzeczone książeczki *bezpłatnie*, podług oddzielnie przez siebie utrzymywanej kontroli.

Art. 52. W książeczkach legitymacyjnych spisowych, nieposiadających prawa do wyłączenia, a którzy wydalając się z cyrkułu, obowiązani są stawić się do losowania, komisarze policji wykonawczej zapisywać powinni: „Spisowy NN, wieku lat. .. liczący, należy do kategorji N. z cyrkułu N. okręgu spisowego N."

Art. 53. W książeczkach legitymacyjnych tych spisowych, którzy podlegali losowaniu i do takowego stawili się w czasie właściwym, lecz ze względu na wyciągnięty numer biletu, losem od poboru zostali uwolnieni, komisja konskrypcyjna odnotuje: „stawił się do losowania." *(d. c. n.)*

Z Petersburga, 25 Marca.

Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejsze przedstawienie do Jego Cesarskiej Mości w radzie ministrów, zarządzającego ministerstwem oświecenia narodowego, co do przekształcenia zarządu cenzury, Najwyżej zezwolić raczył, dnia 8 Marca r. b.:

1) Główny zarząd cenzury znieść 2) Nadzor, ażeby w książkach, broszurach, wydaniach perjodycznych, rycinach, litografiach i w ogóle płodach druku nie ukazywało się nic przeciwnego przepisom cenzury poruczyć ministerstwu spraw wewnętrznych, z tem żeby o wypadkach dostrzeżonych uchybień ministerstwo to zawiadomiało dla wydania stosownych rozporządzeń: a) co do wszelkiego rodzaju wydań wyjętych z pod ogólnej cenzury, te zarządy i władze, pod kierunkiem których takie się znajdują; b) co do wydań podlegających ogólnej cenzurze, ministerstwo oświecenia publicznego; i c) co do wydań podlegających cenzurze duchownej, Oberprokurora najświątobliwszego Synodu. 3) Resztę obowiązków głównego zarządu cenzury poruczyć ministrowi oświecenia publicznego, nadawszy mu prawa tego zarządu i oddawszy pod bezpośrednią władzę ministerstwa oświecenia publicznego komitety cenzury i oddzielnych cenzorów. 4) Nie poddawać w ogóle roztrząśnięciu ogólnej cenzury wydań władz rządowych i dzienników gubernjalnych, pozostawiwszy naczelnikom tych władz i gubernatorom poruczać ich cenzurowanie osobom według swego wyboru, z tym warunkiem, żeby tylko *w wątpliwych* wypadkach osoby te udawały się do cenzorów ministerstwa oświecenia narodowego, a gdzie takowych niema, do dyrektorów gimnazjów. 5) Zachowując w całej mocy postanowienia, aby napotykane tak w książkach jak i pismach perjodycznych ustępy i artykuły treści duchownej były komunikowane cenzurze duchownej, a dotyczące Najjaśniejszego Pana i osób Cesarskiej Rodziny przesyłane były do rozpatrzenia ministrowi dworu Cesarskiego, postanowić, że co do *wszystkich innych przedmiotów*, ministerstwo oświecenia narodowego tylko *w wątpliwych wypadkach* znosić się ma z innemi władzami. 6) W skutku tego znieść przeznaczonych z różnych władz upełnomocnionych urzędników do przeglądania artykułów dotyczących tych władz. 7) Roztrząsanie i przepuszczanie do druku artykułów i wiadomości politycznej treści pozostawić jako bezpośredni obowiązek ogólnej cenzury, we wszystkich pismach, podległych jej roztrząśnięciu bez wszelkiego udziału i odpowiedzialności za nie ministerstwa spraw zagranicznych. 8) Pozostawić zarządzającemu ministerstwem oświecenia publicznego, znieść się zodpowiedniemi władzami, o wyjęciu z pod roztrząsania cenzury wydawnictw różnych naukowych, czysto-specjalnych i technicznych towarzystw i wnioski ich przedstawić Jego Cesarskiej Mości. 9) Pozostawić zarządzającemu ministerstwem oświecenia narodowego, utworzyć bezzwłocznie komisję, dla przejrzenia, zaprowadzenia zmian i dopełnienia postanowień co do spraw księgarskich, z tym warunkiem, żeby wnioski ministerstwa, po zgodzeniu się na nie II-go wydziału, własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji przedstawiane były na Najwyższe rozpatrzenia, według ustanowionego porządku.

Komisja ta została utworzona pod prezydencją Sekretarza Stanu, księcia *Obolenskiego*, z członków: tajnego radcy *Cee*, akademika *Wiesiełowskiego*, rzeczywistego radcę stanu *Woronowa* i profesora *Andrejewskiego*. Prezydujący ma prawo zapraszać do udziału w zajęciach komisji literatów i redaktorów pism perjodycznych. Pytania, o których uznane będzie za pożyteczne poznać szczegółowo zdania pisarzy, będą *przedstawiane do roztrząśnięcia w dziennikach.*

Ludzie złej woli w ostatnich czasach, w celu łatwo dającym się zrozumieć, rozpuścili po mieście wieść, że jeden z archiwistów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Aleksander Zamojski, aresztowany, jako obwiniony o drukowanie i rozpowszechnianie rewolucyjnej odezwy do Arcybiskupa Felińskiego, w czasie śledztwa został zbity rózgami, tak, że życie jego jest w niebezpieczeństwie, a to dla wybadania z niego nazwisk jego wspólsprawców.

Powziąwszy wiadomość o tych wieściach, które następnie przeszły do niektórych dzienników zagranicznych, członkowie komisji śledczej, zażądali aby świadkowie byli przywołani dla przekonania się o ich fałszywości.

W tym celu delegacja składająca się: z komendanta miasta, księcia Bebutowa, doktora Chałubińskiego profesora akademji medycznej, Aleksandra Preyssa naczelnika dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Karola Mintera właściciela domu i znacznej fabryki w Warszawie, udała się 28 Marca do cytadeli, do więzienia obwinionego Zamojskiego. Poniżej podaje się protokuł napisany i podpisany w obec tego ostatniego.

Działo się w Cytadeli Aleksandrowskiej w Komisji śledczej dnia 16 (28) Marca 1862 roku.

Z rozprządzenia JW. Wojennego Jeneral-Gubernatora z d. 15 (27) Marca r. b. opartego na rozkazie JW. p. o. Namiestnika Królestwa Polskiego, w dniu dzisiejszym, JO. Książe Bebutow Komendant miasta Warszawy, łącznie z wydelegowanymi tymże rozkazem W. Tytusem Chałubińskim doktorem medycyny profesorem akademji medycznej, Karolem Minterem właścicielem domu Nr. 1337 i W. naczelnikiem dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Aleksandrem Preyssem, zeszli do miejsca powyżej wyrażonego celem sprawdzenia rozpowszechnionej w tutejszem mieście fałszywej wieści, jakoby Aleksander Zamojski w cytadeli zatrzymany i obwiniony o drukowanie i rozpowszechnianie rewolucyjnej odezwy do Arcybiskupa Felińskiego, dla wydania współsprawców, przy inkwizycji, tak nieludzko cieleśnie miał być bitym, iż ciało zeń obleciało.

Skutkiem tego przed powyższą delegacją przywołany został z miejscowego aresztu Aleksander Zamojski, archiwista komitetu Towarzystwa Kredytowego, co do tożsamości osoby uznany przez W. Preyssa, na czynione sobie pytania przez delegatów czy był rzeczywiście tak bitym, oświadczył: iż od chwili jego aresztowania nietylko cieleśnie karany, ale nawet ręką przez nikogo dotkniętym nie był i słowem honoru to potwierdził, a na dalsze zapytania przez JO. Księcia Bebutowa, czy postrachem do takiego zeznania zniewolonym nie jest, oznajmił: iż gotów jest rozebrać się dla usprawiedliwienia tego co mówi, lecz delegowani nie mając pod tym względem żadnej wątpliwości, uznali to za zbyteczne i z tego wszystkiego przekonali się o mylności rozpowszechnionych pogłosek.

Na tem protokuł ukończony i po przeczytaniu przyjęty i podpisany został:

podpisali: Doktór Chałubiński, Karol Minter, A. Preyss, Генералъ-Лейтенантъ Князь Бебутовъ.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ogólny budżet francuzki na rok 1861 wynosi w dochodach 1,745,506,733 fr., a w wydatkach 1,729,897,877 fr. W tej ostatniej cyfrze mieści się na samą listę cywilną 26½ mil. fr., na senat 6,375,000 fr., na ciało prawodawcze przeszło 3 mil. fr. Jeden z dzienników belgickich podający te cyfry, dodaje: Powiększenie opłaty od soli, przyniesie skarbowi 14 do 15 mil. fr.; czyby nie można było uzyskać tej sumy przez oszczędności na 36 miljonach, listy cywilnej senatu i ciała prawodawczego?" W ogóle podwyższenie podatku od soli, bardzo jest niepopularne we Francji, i spodziewają się licznych petycij do senatu, żądających odrzucenia tego projektu.

Przybycie p. Lavalette do Paryża, stało się powodem najsprzeczniejszych pogłosek; kiedy jedni utrzymują, że ambasador ten oddalił się z Rzymu dla tego, że stanowisko jego było nieznośne, szczególnej z powodu nieporozumienia z jenerałem Goyon, że załatwienie kwestji rzymskiej nie postąpiło ani na krok, i na czas nieograniczony, pomimo przeciwnych pozorów, zostało odroczone, co niejako potwierdza depesza telegraficzna z Trjestu podająca zapewnienia udzielone Papieżowi przez jenerała Goyona, z drugiej strony zapewniają, a między innemi *Patrie*, że p. de Lavalette przybył do Paryża, jedynie aby zawiadomić Cesarza, że potrafił skłonić kardynała Antonelli do bardziej zgodnego usposobienia, pozwalającego przewidywać, że kwestja rzymska wejdzie na drogę układów, mogących doprowadzić do pomyślnego załatwienia. *Patrie*, jako powody takiego zwrotu usposobienia kardynała Antonellego, podaje rozprawy i wotum senatu i ciała prawodawczego we Francji, wymowę p. Billault i antagonizm kardynała Antonellego z M-rem Merode, antagonizm, który skłonił kardynała do popierania polityki francuzkiej, której dotąd najzawziętszym był przeciwnikiem. Tak jedne wieści jak i drugie, o ile można wnioskować z przeszłości, grzeszą przesadą. Wiadomości, że stosunki pomiędzy dworem rzymskim a paryzkim doszły do takiego oziębienia, że lada chwila grożą zerwaniem tylokrotnie już były powtarzane, że nawet nie mają zalety niespodzianki, nowości. Zwrot zaś tak zupełny w usposobieniu kardynała Antonellego, nie daje się wytłumaczyć ani jego przeszłością, ani też położeniem rzeczy, ponieważ główną podstawą jego przewagi, jest uporczywe trzymanie się raz wypowiedzianej zasady, od której teraz najmniejsze zboczenie, pozbawiłoby go siły moralnej, zachwiałoby tą jego podstawą. Tak słowa wyrzeczone przez Papieża w kościele della Minerva, jak i może cokolwiek bardziej pojednawcze oznaki ze strony kardynała Antonellego, gdyby rzeczywiście istniały, wskazywałyby tylko pewną obawę ze strony dworu rzymskiego, którą w istocie mogły wywołać rozprawy w Senacie i w ciele prawodawczem francuzkiem. Sprzeczne pogłoski o powodach nagłego przybycia p. de Lavalette do Paryża, wskazują zaś, że jeżeli prowadzone są układy dyplomatyczne, to w takiej tajemnicy, że nikt o nich nie wie.

Z Turynu ciągle nadchodzą wieści o zmianach ministerjalnych, jak się zdaje naumyślnie w części rozpuszczane przez nieprzyjaciół p. Ratazzego, dla tego, aby przedstawić stan rzeczy w gorszym świetle aniżeli jest w istocie. Kilka stosownych czynów i dekretów, podobnych do dekretu o wcieleniu do armji regularnej armji południowej, uzupełnienie gabinetu, co także wkrótce nastąpi, utrwali powagę gabinetu, który znajduje jednak przychylność w publiczności, jak tego dowodzi powtórny wybór wszystkich jego członków na deputowanych, bez żadnej opozycji.

Z Grecji żadna nowa depesza nie potwierdziła wiadomości z Konstantynopola o poddaniu się Nauplji. Wcześniejsze korespondencje przedstawiają w nader ciemnych kolorach stan tego kraju, nie wróżących wcale pomyślności, rządowi Króla Ottona.

Izba niższa wiedeńskiej rady państwa odroczywszy rozprawy co do kontroli długów państwa do czasu kiedy zapadną uchwały względem samego długu i kwestji bankowej, uchwaliła po raz drugi ustawy w obronie wolności osobistej i nietykalności mieszkań, z małemi zmianami w porównaniu z pierwotną uchwałą, a także uchwaliła ustawę drukową i nie wiele już potrzeba, aby ustawy te przeszły resztę dróg prawodawczych. Tymczasem procesa drukowe szerzą się i pod wrażeniem ich widoczna zaczyna się przedstawiać przemiana stanowiska dziennikarstwa w Austrji; jeszcze rozprawy w radzie państwa stanowią dość obfity materjał w dziennikarstwie, ale po za obrębem ich spotykać się dają tylko miejscowo doniesienia.

Stan rzeczy w Prusach ciągle jest niepewny. Agitacja wyborcza z obu stron coraz jest silniejsza i jawniejsza; zaczynają się obrysowywać wyraźnie tylko dwa obozy: ministerjalny, popierany przez stronnictwo *Gazety Krzyżowej* i liberalnych konstytutjonalistów, ściśle połączonych z stronnictwem niemiecko-postępowem. Gabinet wszelkiemi sposobami chce sobie zjednać większość przy wyborach i każdy z ministrów wydał już groźną odezwę w tym przedmiocie do swych podwładnych, a jak zapewnia *Gazeta Elberfeldzka*, ośmiu z wyższych urzędników z ministerstwa stanu rozesłano po prowincjach, dla udzielenia urzędnikom administracyjnym ustnych instrukcij i objaśnień o zamiarach gabinetu, a raczej ministra stanu i porozumienia się z nimi co do środków, jakieby należało przedsięwziąć dla pomyślnego przeprowadzenia wyborów. Zawsze rezultat jest wątpliwy, co wpływa na powiększenie ogólnej niepewności i niespokojności.

Anglja.

Londyn, 27 *Marca*. Kanclerz skarbu zaprojektuje jutro w izbie deputowanych mianowanie stałej komisji do sprawdzania rachunków z sum, przez parlament uchwalonych. Ma on nosić nazwę „Komisji publicznej obrachunkowej" *(Committee of Public Accounts)* i składać się będzie z dziewięciu członków, na początku każdej sesji parlamentarnej wybierać się mających. Komisja ta będzie mogła obradować w składzie pięciu najmniej członków. Na teraz kanclerz skarbu ma zaprojektować wybór do tej komisji: sir Fran. Baringa, p. Edw. Pleydell Bouverie, sir Stafford Northcote, sir H. Willoughby i pp. Peela, Glyna, Cobdena, Howesa i Walpole'a.

Najważniejszem z zadań parlamentu na tegorocznych posiedzeniach jest rewizja ustawy wychowania elementarnego. P. Walpole dąży do uczynienia z tego kwestji stronnictwa; lecz to zależy nie od niego, lecz od większego lub mniejszego poparcia, jakie projektowi temu udzielą przywódcy stronnictwa liberalnego. Jakkolwiek w chwili wnoszenia bilu, mówcy tego stronnictwa porozu-

RZECZY HISTORYCZNE.

Obecny stan badań dziejów Wojen Krzyżowych.

(Dokończenie).

Polityka Polski wśród tych prac germanizmu w okolicach już przez Królów Bolesława Chrobrego, a mianowicie Krzywoustego nawracanych, nie dosyć jest w historji naszej wyświecona. Karol *Szajnocha*, dla czasów Jagiełły wyborny, zwracał i ku tym stronom uwagę swoję, lecz nie zbadał samodzielnie odnośnych do tych spraw źródeł, i zbija stronniczego *Voigta* nie tyle krytycznie zbadanemi faktami, jak raczej rozumowaniem teoretycznem. Prace ś. p. *Romanowskiego* w tym względzie były tylko przygotowaniami do obszerniejszych i ściślejszych badań na owych trochę dzikich niwach. Prace *Wattericha* [3]) znajdują się na stanowisku Voigta. Przedsięwzięte roku 1861 wydawnictwo, pod tytułem *Scriptores rerum Prussicarum* p. P. P. Dr. Hirsch'a, Toeppen'a i Strehlke w Lipsku, dostarczy nam zapewne więcej dokładniejszego materjału do zbadania owych nader zawiłych stosunków. Dla zatargów Krzyżaków z Polską od czasów Łokietka począwszy ważną jest nader publikacja ś. p. Tytusa Działyńskiego („*Lites inter ord. Crucifer. et Regn. Pol.* w 3-ch tomach,) dotąd bez pożytku dla dziejów naszych pozostała: woła ona silnym głosem na skrzętnych badaczy dziejów, aby zaniechawszy lekkich dykteryjek raczyli dla sławy narodu korzystać z trudów i nakładu tak szczodrze szafowanego. Byłby to zapewne najpiękniejszy i najwdzięczniejszy pomnik na grobie nieodżałowanego opiekuna nauk w Polsce XIX stulecia, gdyby kto za pomocą jego „Lites" historją stosunków Krzyżaków do Polski gruntownie skreślił. Ważne niektóre dyplomata do tych spraw zawiera także *Historia diplomatica Friderici II, sive constitutiones, privilegia, mandata, instrumenta quae supersunt istius imperatoris et filiorum ejus. Accedunt epistolae Paparum et documenta varia. Collegit*... L. L. A. Huillard-Breholles. Paris 1852 i. n. T. 6.

Jakkolwiek nie można zaprzeczyć związku idei przenikających Wojny Krzyżowe, z dążnościami, któremi się powodował Zakon niemiecki w Prusiech, bo i łaski religijne przez Papieży na uczestników wypraw zlewane były w obydwóch razach te same; zachodzi mimo to wielka między temi krucjatami północnemi a zachodniemi różnica. Na wschodzie pragną Krzyżowcy służyć Panu Bogu przez to, że wydzierają ziemię świętą z rąk niewiernych, zakładają tam nowe państwa chrześcjańskie, nad któremi państwo greckie rości sobie prawne zwierzchnictwo, gdy tymczasem Francja i Anglja także się niemi opiekować pragną, szukając przez to pozycji, zapewniającej im panowanie nad morzem Środziemnem. Na północy zaś wojują Niemcy z Prusakami, aby ich z *własnej* wyzuć ziemi, aby wytępić ich zwyczaje, obyczaje i ich język, i gdy powołanie ich było więcej apostolskie, obronne przeciw pogaństwu, zamieniają oni je w rozległe Krucjaty, nietylko przeciw pogańskim Prusakom; ale usadowiwszy się nad morzem baltyckiem, bytowi całej Polski zagrażają przez wdzierstwa swoje kazuistyczne i przez opieranie się na podniesionych co tylko przez Fryderyka II Rudobrodego pretensjach *imperium* niemieckiego do wszystkich krajów Polskich. Nie w celu ratowania jakiego świętego miejsca, ale w celu wynarodowienia ziemi pruskiej i polskiej, najeżdżają ją rycerze niemieccy. Sposób tego wynarodowiania ziem słowiańskich był w każdym kraju różny, i byłaby to bardzo pouczająca praca, gdyby nam kto wykazał, jakiemi drogami wyparli giermańscy cywilizatorowie z Meklemburgji, Brandeburgji, Pomorza i Szląska, dawnych tych krain właścicieli. Zadaniu temu sprostać jednak tylko potrafią ludzie posiadający obszerne, gruntowne, systematyczne, lingwistyczne wiadomości języków słowiańskich i germańskich.

O tyle, o ile Wojny Krzyżowe przyczyniły się w znany nam sposób do podniesienia *mieszczaństwa*, o tyle służyły wyprawy Krzyżaków tylko obcemu germańskiemu żywiołowi, i tylko przez to, że podnoszą arystokratyczny pierwiastek szlachty niemieckiej, z granic lokalności występują, ani mieszczaństwu miejscowemu, ani kmieciom nic innego, prócz bardzo srogiego i brutalnego jarzma nie przynosząc.

Niektóre ślady żywych wspomnień orjentalnych pozostały w owych wielkich, majestatycznych budowlach, które Krzyżacy dla czci boskiej i dla swojej obrony, za pomocą srogiego łupiestwa w Prusiech wznieśli.

Wojny Krzyżowe ożywiły handel; Krzyżackie zaś najazdy zdławiły wszelkie życie narodu pruskiego, tępiąc go nielitościwie lub w niewolnika zamieniając: nie zakwitnął tu przemysł, nie podniosło się rolnictwo, tylko buta światowych mnichów, liczne pozostawiła po sobie pamiątki.

Wojny Krzyżowe wykształciły w Europie ducha fantastycznej rycerskości, najazdy Krzyżaków podniosły tylko *zręczność żołnierską* i nadużywały jej do tego stopnia, że nam z pewną trudnością przychodzi unosić się z wielkim zapałem nad dziełami rycerstwa średniowiecznego: tradycia nasza nie pozwala nam przed straszliwą przyłbicą krzyżacką, widzieć nadobnego szyszaka romantycznego rycerza!

Różnica między temi dwojakiemi krucjatami leży i w tem, że źródła apostołowania krzyżackiego nie są dosyć obfite, gdy tymczasem Wojny Krzyżowe należą do wypadków wieków średnich, o których najobfitsze i najrozmaitsze, i to nawet bardzo szczegółowe posiadamy sprawozdania i świadectwa. Pierwsze miejsce zajmują naturalnie liczne urzędowe sprawozdania, dalej nie mały szereg prywatnych relacji, przez pojedyńczych pątników przyjaciołom do Europy nadsyłanych, prócz tego kilka obszernych, w całej historycznej rozciągłości zakreślonych opisów naocznych świadków, ktorzy krok w krok każde zapisują zdarzenie. Te prace w Europie różnie przerabiane, ukazują nam się w większych lub mniejszych obrazkach, które już nie z naocznego doświadczenia, ale z ustnych opowiadań pielgrzymów zgromadzano. Nareszcie zebrane w 80 lat po wojnach Krzyżowych, przez męża nader zdolnego, Wilhelma, arcybiskupa z Tyru, w samej Palestynie wiadomości uzupełniają do tego stopnia materjał źródło-

[3]) Die Gruendung des deutschen Ordensstaates in Preussen. 1857.

mieli się z sobą co do jego popierania, w następstwie atoli czasu wpływ przeciwny przeważył u wielu członków stronnictwa liberalnego. Lecz na teraz chodzi tylko o wyznaczenie z łona izby komisji do roztrząsania tego bilu, a w tym względzie nikt z opozycją nie występuje. P. Walpole wówczas dopiero będzie mógł postawić swą rezolucję, gdy mówca izby opuści krzesło, w którem jako prezydujący zasiada.

Ochotnicy przyszli obecnie do przekonania, że dla utrzymania swych oddziałów na stopie dotychczasowej, niezbędne im są stałe zapomogi. Lecz zkąd takowe otrzymać? Taka jest kwestja, do rozwiązania której dążyć należy. Czy zasoby pieniężne mają być żądane od ogółu państwa, czy też od rozmaitych miejscowości, w formie podpisów dobrowolnych? Oddziały ochotników są właściwie miejscowe i złożone z młodych ludzi z najlepszych rodzin rozmaitych prowincij. Sądzono z początku, że zdołają utrzymać się własnym kosztem, lecz doświadczenie wskazało, że wydatki na uruchomienie, tworzenie obozów do ewolucij, płacę dla kapeli i utrzymanie osobiste, są daleko znaczniejsze niż pierwiastkowo obliczono. Minister wojny nie jest bynajmniej skłonnym do dodania nowej pozycji do ogromnego budżetu wydatków na armję, a szczodrobliwość publiczna o wiele się zmniejszyła. Okoliczność ta spowodowała wielu parów i deputowanych do zgromadzenia się w dniu onegdajszym na meetingu, w celu zaradzenia naglącej potrzebie. Zgromadzeni postanowili jednozgodnie, że należy upraszać rząd o mianowanie komisji królewskiej, którąby zbadała stan rzeczy i przedsięwzięła środki dla zabezpieczenia nadal bytu oddziałów ochotników, oraz zapewnienia trwałej ich organizacji.

Parostatek pocztowy „Ellora," przybyły z Afryki i Gibraltaru, przywiózł między innemi wiadomość o wybuchu powstania pomiędzy plemionami zamieszkałemi w okolicach Marokko. Pokolenia Riffskie nie zostały dotąd uśmierzone. W dniu 21-m b. m. parostatek „Sumter" znajdował się jeszcze w Gibraltarze, podczas gdy parostatki unionistowskie „Tuscorara" i „Kaersarge" stały pod Algesiras, a St. Louis, korweta unji o 30 działach, przybyła do Kadyksu.

Austrja.

Wiedeń, 29 *Marca*. Powszechna uwaga tutejszej publiczności zwróconą została od kilku dni na proces wytoczony gazecie *Wanderer*, będącej organem federalistów. Pp. Grass, redaktor, i Dr. Falk, spółpracownik pomienionego pisma, skazani zostali, pierwszy, na ciężkie więzienie w kajdanach na ośm miesięcy, przyczem obowiązany jest pościć po jednym dniu w miesiącu i traci ze swej kaucji 1,000 zł. reń., drugi zaś, na sześciomiesięczne ciężkie więzienie w kajdanach, z jednym dniem postu w każdym miesiącu, i na utratę godności akademickiej doktora. Częste i surowe wyroki za przekroczenia prasowe, budzą powszechnie życzenie jak najrychlejszego wprowadzenia nowego prawa drukowego, dawne bowiem w tym względzie przepisy są tak niejasne i niedostateczne, iż nieraz obwiniony dowiaduje się o naturze przestępstwa dopiero z przeczytanego mu wyroku. Dla tego liczne głosy podnoszą się za szybkiem ogłoszeniem jasnych w tym względzie przepisów, zdolnych ustrzedz redaktorów od mimowolnego nieraz przekraczania, pochodzącego bardziej z nieświadomości winy jaką popełniają i kary jaka ich czeka, aniżeli z obmyślanego z góry planu.

Cesarz udał się 26-go b. m., pociągiem nadzwyczajnym, z Wenecji do Padwy, a ztamtąd do Rovigo. 27-go Jego C. Mość odbył przegląd wojsk w tem ostatniem mieście i jego okolicach rozlokowanych, następnie zwiedził szpitale i instytucje cywilne, a o 1-ej z południa wrócił do Wenecji. Cesarz w powrocie do Wiednia, co nastąpi 1-go kwietnia, odbędzie po drodze przegląd jazdy w Pordenone stojącej, następnie zwiedzi Udino i Görz i wróci do Wiednia 3-go kwietnia. W Bassano Jego C. Mość odbył przegląd części brygady Este, na czele której stał sam książę Modeny. Cesarz kazał oficerom tego oddziału i niektórym żołnierzom zbliżyć się do siebie i rzekł im: „W smutnyah i ciężkich czasach daliście światu, swem sumiennem postępowaniem, dowód wierności i uczciwo-ści, którym powinniście się szczycić; Europa spogląda z poszanowaniem na was i na wasze cnoty, a ojcowie wasi będą dumni z posiadania takich synów."

Książę Modeny ma zamiar sprzedać dobra jakie posiada w Wenecjańskiem i Mantuańskiem i nabyć rozległe posiadłości ziemskie w Czechach, gdzie jak wiadomo wielki książę Toskański ma znaczne dobra. Ztąd się okazuje, że książę Modeny nie wielkie pokłada nadzieje w przywróceniu porządku rzeczy, jaki istniał do 1859 r. Brygada modeńska ma być wkrótce wcieloną do armji austrjackiej, albowiem w tym względzie nastąpiło już porozumienie.

Zapewniają, że Porta zamierza przesłać wielkim mocarstwom notę z wyjaśnieniem nieporozumień pomiędzy nią a Serbją istniejących. Porta uznaje tylko nadaną przez się w 1839 r. ustawę i żąda od Serbji zaniechania wszelkich środków, z tą ustawą niezgodnych a od kilku lat przedsiębranych, przez co doznaje ujmy powaga Turcji, jako państwa zwierzchniego. Rząd serbski przeciwnie uznaje za obowiązujący tylko hatti-szerif z 1830 i wzbrania się zadość uczynić żądaniom Porty, której zaprzecza prawa mięszania się w sprawy wewnętrzne Serbji. Ta ostatnia, na przypadek użycia przez Turcję przemocy, wystąpi zbrojno, w czem spodziewa się poparcia ze strony wszystkich prawie wielkich mocarstw.

Francja.

Paryż, 27 *Marca*. Chociaż bank zniżył disconto do 3½%, giełda dzisiejsza bardzo była niedobra, pomimo że nie można wynaleść dostatecznych tego powodów. Ważne wiadomości z Czarnogórza, depesza z Marsylji donosząca o zaburzeniach w Atenach, powtórnie powtórzona pogłoska o wydaleniu się króla Ottona, nie mogą dostatecznie usprawiedliwić ciągłego spadania kursów. Jakaś nieoznaczona niespokojność tamowała bieg interesów. Mówiono wiele o posiedzeniu rady ministrów, które się odbyło wczoraj pod prezydencją Cesarza, a rozsiewacze wieści zapewniali, że przedmiotem narad były ważne kwestje i że bardzo żywe spory zachodziły tak co do kwestji rzymskiej jak i niezgody p. Persigniego z jego kolegami. Dodawano że p. Benedetti został powołany do Paryża telegrafem, że p. de Lavalette nie powróci do Rzymu, że nikt nie będzie mianowany na jego miejsca, a tylko aż do nowego rozkazu sprawującym interesa będzie pierwszy sekretarz tamtejszej legacji książę Belluno, ktory lepiej potrafi się zgodzić z jenerałem Goyon niż p. de Lavalette. Margr. Lavalette miał dziś długą naradę z p. Thouvenelem.

Dołączony wykład powodów do budżetu nadzwyczajnego przesłanego z rady stanu do Ciała prawodawczego, ułożony przez p. Vuitry, w następujący sposób usprawiedliwia podwyższenie opłaty od soli: „Sól zawsze była uważana za przedmiot ulegający opłacie. Zawsze był na nią nakładany podatek, i obecnie we wszystkich państwach Europy, jest ona opodatkowana. Jako przedmiot natychmiastowego spożycia, bardzo jest odpowiednia opodatkowaniu; jako przedmiot powszechnego użycia, rozciąga podatek na wszystkich bez wyjątku mieszkańców; jako przedmiot bardzo tani, nie podnosi się znacznie w cenie skutkiem opodatkowania. Pobór podatku tego jest łatwy i niekosztowny. Jakkolwiek podatek ten mniej jest stosunkowy jak inne, ponieważ ciąży na wszystkich, ponieważ rozdziela się na najdrobniejsze cząstki i zlewa się z ceną soli, przynosi skarbowi znaczny dochóh, nie obciążając każdego, dającym się bardziej uczuwać podatkiem. Nakoniec podatek ten już istnieje, zatem nie trzeba go tworzyć. Dla tego mamy zasadę odeprzeć mniemanie, że podatek od soli obciąży biednych, powiększając w kierunku przeciwnym zamożność bogatszych. Gdyby te uwagi były słuszne należałoby, nie tylko nie powiększać opłaty od soli, lecz koniecznie ją znieść." W podobny sposób usprawiedliwione jest w pracy p. Vuitry podwyższenie opłaty od cukru. W tych dwóch kwestjach zajdzie najbardziej zacięta walka, będą one osią główną do której kierować się będą wszelkie mowy, wszelkie usiłowania. Jutro dopiero na posiedzeniu izby będą rozdane deputowanym drukowane egzemplarze budżetu nadzwyczajnego i wykładu powodów, co pozwoli jej w przyszłym tygodniu naznaczyć komisję z 18 członków, po dwóch z każdego bióra, do roztrząśnięcia i ułożenia w tym przedmiocie sprawozdania.

Zapewniają, że jenerał Prim pisał do Cesarza francuzów długi list usprawiedliwiający swoje postępowanie, dla usunięcia niekorzystnego usposobienia względem niego Cesarza. Ponieważ rząd hiszpański przesłał jenerałowi temu polecenie aby się układał dopiero po zajęciu Meksyku, przeto porozumienie pomiędzy Francją i Hiszpanją, jak się zdaje, zostało przywrócone, przynajmniej co do działań wyprawy; wątpią jednak czy podobna zgoda panuje pomiędzy niemi co do skutków jej politycznych. Jeden z dzienników hiszpańskich *Il Pensiamento* ogłasza tekst przedugodnej konwencji zawartej w Soledad pomiędzy jenerałem Primem i Doblado. Warunki tej konwencji zupełnie są takie same, jakie poprzodnio podał *Il Diario Maritimo*, któremu zaprzeczyła tak stanowczo *Patrie*. Konwencję tę podpisali oprocz jenerała Prima, dowódcy sił francuzkich i angielskich, zatem gdyby rządy sprzymierzone nie zatwierdziły tej konwencji, nagana spadłaby na wszystkich trzech dowódców.

Listy z Saigon z 28 Stycznia donoszą, że po wzięciu twierdzy Bien-hoa, stan tej prowincji znacznie się polepszył. Armja anamska cofnęła się ku Hue i usadowiła się w dosyć dobrze oszańcowanym obozie, lecz zajęła tylko stanowisko odporne, nie wzbudzające żadnej obawy, ponieważ głównem jej przeznaczeniem jest obrona stolicy.

Włochy.

Turyn, 25 *Marca*. Dekret dotyczący organizacji armji południowej, we Czwartek dopiero ma być podpisany przez Króla. Aby należycie ocenić całą jego ważność dosyć jest zwrócić tylko uwagę na wszystkie wypadki, zaszłe we Włoszech od czasu przyłączenia królestwaa neapolitańskiego do Piemontu. Garibaldi, jak wiadomo, bezustannie zanosił przedstawienie swe do rządu, żądając, aby postanowiono coś o losie jego towarzyszów broni. Żywa utarczka, jaka między nim a p. Cavourem w zeszłym roku miała miejsce, a która, gdyby nie pośrednictwo samego Króla, mogła smutne za sobą pociągnąć następstwa, nie miała w rzeczywistości innych powodów. Oprócz tego między dwoma armjami coraz bardziej wzmagała się zawiść, która całemu krajowi jawnem groziła niebezpieczeństwem. Temu właśnie zgubnemu dualizmowi położy teraz koniec rozporządzenie p. Ratazzego, które jednocześnie przyczyni się nie mało do wzmocnienia jego gabinetu. Połączenie dwóch armij w jedną całość, w następujący sposób ma być przeprowadzone. Oficerowie garibaldystowscy pomieszczeni obecnie w 4-ch dywizjach piechoty, jakkolwiek pobierają ciągle żołd, nie pełnią jednak żadnej służby. Kadry te mają być rozwiązane, a oficerowie rozdzieleni w równym stosunku na istniejące dziś 64 pułki piechoty armji regularnej. Jednocześnie utworzyć mają 4 nowe dywizje, t. j. 16 pułków piechoty z pojedynczych oddziałów, których dostarczą wszystkie istniejące obecnie pułki, a na ich miejsce wejdą znowu kompanje, złożone z żołnierzy i oficerów garibaldystowskich. Rozporządzenie to doskonale w samej rzeczy obmyślane, bo zlanie się tym sposobem dwóch armij nastąpi w całem znaczeniu tego wyrazu, przynosi prawdziwy zaszczyt zdolnościom organizatorskim ministra wojny p. Petiti.

Gabinet chcąc urzeczywistnić zawarte w swoim programacie zobowiązania, wydał w tych dniach polecenie, aby statek parowy *Archimedes*, zostający pod rozkazami margrabiego Cacace, udał się na wybrzeża Grecji i połączył się tam z eskadrą anglo-francuzką. Flaga włoska powinna teraz powiewać wszędzie, gdzie toczą się ważne sprawy międzynarodowe, jeżeli zechcą Włochy stanąć w rzędzie potężnych europejskich mocarstw, do czego nie tylko liczba, ale nadto rozsądne postępowanie ich mieszkańców, dają im najzupełniejsze prawo. P. Ratazzi pokazuje się w tej okoliczności godnym następcą p. Cavoura. Gabinet wkrótce zapewne uzupełni się, przez mianowanie ministra spraw zagranicznych. Zdawało się, że wybór padnie ostatecznie na margrabiego Torrearsa, prefekta Florencji, tymczasem pokazuje się, że projekt ten zupełnie teraz porzucono. Dzisiejsza *Gazeta rządowa* podaje nominacje nowych prefektów w prowincjach południowych. Najważniejszą z nich jest nominacja jenerała Cosenz, któremu powierzono obowiązki prefekta w prowincji Bari, będącej głównym ogniskiem rozbójnictwa. Wybór ten jest pod wszelkiemi względami zadowalniający; jenerał Cosenz jest bowiem rodem Neapolitańczyk i należał do armji garibaldystowskiej; znany jest oprócz tego ze swej nadzwyczajnej odwagi, rozumu i energji. Deputowany del Giudice wysłany został z podobną misją do innej prowincji neapolitańskiej. Jutro rozpoczną się zapewne w izbie rozprawy o podatkach trzymiesięcznych, które rząd ma naprzód pobierać. Pomimo przewidywanej opozycji, prawo to zostanie niewątpliwie zatwierdzone. Przeciwnicy gabinetu pocieszają się, naprzód mówiąc że izba udziela wprawdzie swoje wotum, ale pomimo to, nie pokłada w gabinecie zaufania.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 28 *Marca*. Dekret dotyczący wcielania armji południowej do armji regularnej, został przez opinję publiczną bardzo dobrze przyjęty. Pogłoski rozsiewane o zupełnej zmianie gabinetu są bezzasadne. Gabinet dąży tylko do uzupełnienia się. Powiadają, że wydział spraw zagranicznych miał być ofiarowany jenerałowi Durando, który go dotąd nie przyjął.

Turyn, 29 *Marca*. Z Neapolu nadeszły wiadomości dotyczące ostatnich wypadków na prowincjach. Z wiadomości tych okazuje się, że rozbójnicy są po większej części cudzoziemcami. Rozboje jednakże bardzo się rozszerzyły. Prowincje ktore w tym czasie najwięcej przez nie ucierpiały są, Kapitanat i Bazylikat. Banda Crocco krąży się między Graviną i Altamurą w pobliżu Guaragnone. Ludność domaga się, aby rozbójnictwo zostało wytępione, choćby z poniesieniem wielkich ofiar.

Madryt, 27 *Marca*. P. Calvo Asensio miał w kongresie pełną zapału mowę o wolności druku. Posiedzenie było bardzo burzliwe. Gabinet występował na niem bardzo energicznie. Zakończenie posiedzenia było pomyślne. Zaprzeczają pogłosce, jakoby sułtan Marokański miał oświadczyć, iż jest w niemożności dopełnienia warunków traktatu z Hiszpanją.

Paryż, 29 *Marca*. *Ajencja kontynentalna* donosi z Madrytu pod d. 27-m marca, że w mieście tem czekają niecierpliwie na wiadomość o zajęciu przez armję sprzymierzonych miasta Meksyku, co miało wkrótce nastąpić w skutku zerwania układów między jenerałem Primem i jenerałem Doblado. Ambasadorowie francuzki i angielski często się widują z pp. Calderon-Collantes i O'Donnelem i bardzo przyjazne panują między nimi stosunki. P. Gonzalès wkrótce wyjedzie do Londynu.

Turyn, 29 *Marca*. Ciągle krążą pogłoski o zmianach mających zajść w gabinecie. Dziś mówiono że jenerał Durando przyjął wydział spraw zagranicznych. Powiadają że p. Cordova od dwóch dni znów się podał do dymisji, która nie została przyjętą. Ma on pozostać przy swych obowiązkach aż do utworzenia zupełnie nowego ministerstwa. Krąży także wieść, że rząd francuzki zwrócił uwagę króla Wiktora Emanuela na niebezpieczeństwa, jakieby mogły wyniknąć z podniecenia ludności, spowodowanego podróżą Garibaldego.

Paryż, 29 *Marca*. *Ajencja Kontynentalna* donosi z Wiednia pod 27 Marca: Cesarz znajduje się dziś w Rovigo, zkąd zwiedzi linję, na której mają być przedsięwzięte roboty fortyfikacyjne wzdłuż rzeki Po. Następnie Cesarz uda się do Tyrolu. Do Wiednia ma powrócić 4 Kwietnia. Ambasador angielski, lord Bloomfield został wezwany do Londynu.

Paryż, 29 *Marca*. Z Kopenhagi pod d. 27-m Marca, *Ajencja kontynentalna* podaje wiadomość, że gabinet duński zwrócił uwagę gabinetów mocarstw na spór niemiecki, wzywając ich zbiorowej pomocy. Margr. Migliorati doręczył królowi listy wierzytelne, jako reprezentant króla włoskiego w Kopenhadze. W Turynie wkrótce będzie ustanowione poselstwo duńskie.

Paryż, 29 *Marca*. *Ajencja kontynentalna* podaje wiadomość z Berlina pod datą 27 Marca, że zamiana renty pożyczki z 1850 i 1852 r., sprawiła wielkie wrażenie na giełdzie. Obligacje tych pożyczek już znacznie spadły.

Triest, 29 *Marca*. Listy z Rzymu z dnia 26 b. m. donoszą: Po wyjeździe posła p. Lavalette, Papież przyjmował jenerała Gojona. Jenerał ten zapewnił stanowczo Piusa IX w imieniu Cesarza Napoleona, że francuzi, w każdym razie zabezpieczą Papieżowi posiadanie dziedzictwa Św. Piotra, a nawet gdyby tego wymagała potrzeba, odeprą orężem każdy napad na tę posiadłość.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, niebo przez cały dzień pochmurne, od g. 7-ej do g. 9-ej rano mgła gruba. Do g. 9-ej rano panował wiatr mierny zachodni, poźniej słaby północno-zachodni, wieczorem słaby północno-wschodni. Średnia temperatura dnia jest 5 stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 8, najmniejsze w nocy do 4 stopni R. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość jest 743,97 milimetrów. Powietrze wilgotne, elektryczność 26 stopni.

— Dnia 4-go b. m., około godziny 8 wieczorem, w mieście Lublinie, Magdalena Czajkowska, lat 63 licząca, żona szewca, pijana, przez nieostrożność zapaliła na sobie odzienie, a nie mając żadnego ratunku, gdyż oprócz trzyletniego chłopca, nikogo w mieszkaniu nie było, tak szkodliwie została poparzoną, że na miejscu życie zakończyła.

— W nocy z dnia 4 na 5 b. m., we wsi Kapice, gminie Ruda, powiecie Augustowskim, wszczął się pożar, jak się domyślają z podpalenia, który zniszczył dom szynkowy z zajazdem, ubezpieczony na rs. 510, przyczem pogorzelec poniósł straty w spalonym inwentarzu na rs. 141.

— Dziś wyszedł Nr 13-y *Przyjaciela Zdrowia*, rozpoczynający III kwartał istnienia tego użytecznego pisma; zawiera on: dokończenie artykułu *o początku i posiadaniu bogactw* z Foissaca, w którym potępiając chciwość i żadzę bogactw, dowodzi, że w stanie społecznym godną jest nagany i pogarda bogactw (którą teraz jednak nie zdarza się spotykać); dalszy ciąg *Biednego Piotra*, Aliberta, w którym podany jest opis życia tego stoika, przez niego samego opowiadany; dalszy ciąg artykułu o *robakach*, a mianowicie o glistach i symptomatach wskazujących ich obecność w organizmie; dalszy ciąg, w *(Apteczce domowej)* o środkach wymiotujących, a mianowicie o *ipekakuanie*, o jej pochodzeniu, własnościach, i użyciu; początek artykułu o *przyczynach niezdrowego powietrza w m. Warszawie. Czystość domu. Stróż* (pod rubryką *Hygiena publiczna)*, gdzie z pewną słusznością, winę, iż miasto nie jest tak czysto utrzymywane, jakby być powinno, przypisuje autor nie stróżowi, a gospodarzowi domu; w końcu pod *rozmaitościami*, rozwinięty jest projekt podany w jednym z poprzednich Nrów *Przyjaciela Zdrowia* (przez p. Rozenbluma) wprowadzenia do wykładu w zakładach naukowych Hygjeny popularnej. Wszystkie te artykuły są bardzo zajmujące, lecz na nieszczęście jeden tylko jest całkowity; już raz wspominaliśmy jak niekorzystnem jest dla pisma wychodzącego raz na dwa tygodnie, drobić artykuły, i nie jeden czytelnik nie zbyt przyzwyczajony do poważniejszego czytania, zapomniawszy co było w poprzednich numerach, czyta dalszy ciąg, bez pożytku i bez przyjemności. Wiemy, że nie można tej wady zupełnie uniknąć, ale wartoby, o ile można, starać się w jednym numerze zamknąć całość; uważamy *Przyjaciela Zdrowia* za tak pożyteczne pismo, że ubolewamy prawdziwie nad wszystkiem coby mogło zniechęcić kogokolwiek, do starannego czytania każdego numeru.

— Z *Telegrafu Kijowskiego* zaczerpujemy niektóre dalsze wiadomości o tegorocznych kontraktach Kijowskich. — Kontrakty te już się skończyły, budy jarmarczne są porozbierane, a kupcy z swemi towarami porozjeżdżali się. Padoł, gdzie było ognisko jarmarku przybrał znowu swą zwykłą fizjonomję, i nie pozostaje,

---

wy, iż zdawaćby się mogło, że przy takim stanie źródeł, historja Wojen Krzyżowych, najdokładniej wyjaśnioną być może. I w rzeczy samej: w prawdziwe podziwienie wpadamy nad urokiem owych zdarzeń, skoro tylko zdołamy się zorientować wśród tylu świadków głośno mówiących: niezmierzona obfitość, różnobarwność i donośność wypadków, świadczy o nadzwyczaj wielkiej energji ducha, który te przedsięwzięcia ogrzewał. Zaledwo wstępujemy do owego majestatycznego kolosseum zdarzeń, a już uśmiecha nam się najpiękniejsza nadzieja, że z samych opowieści w organiczny tok wypadków wniknąć i dziejowe tętno owych wielkich zdarzeń podsłuchać zdołamy. Lecz sztuka to bynajmniej nie łatwa. Sama rozmaitość źródeł wymaga, abyśmy zrobili w tym licznym materjale pewien wybór, a mianowicie, abyśmy zdobyli sobie pewne punkta wytyczne, do których cały ruch, niby do źródła organizującej te przedsięwzięcia myśli, wraca. Ku temu celowi można podać za wzór krytycznej pracy dzieło, wykładem prof. Leop. *Ranke'go* w Berlinie spowodowane, przez prof. Henr. *Sybla* napisane [4]), a w którem znajdujemy we wstępie (p. 1—148) gruntowną analizę każdego źródła. Krytyczny rozbiór dzieła *Wilhelma Tyryjskiego* pokazał, że ono jest tylko powtarzaniem dawniejszych relacji *Alberta, Rajmunda* i *Gesta Dei per Francos*. Co do ostatnich pokazało sie, że treść ich opiera się na kopji *Baldrycka Dol*, i że pisarzem ich nie jest *Tudebod*, jak powszechnie mniemano, lecz sam Anonymus jest autorem dzieła pod tyt. „*Gesta Dei per Francos*" i źródłem tylu innych poźniejszych opowieści. Oczywista rzecz, iż praca tak gruntownie każdy szczegół wyświecająca, dochodziła innych rezultatów, jak szacowne nader i do dnia dzisiejszego najzasobniejsze i najkrytyczniejsze dzieło *Wilken'a* [5]) tudzież *Michaud'a* [6]), *Capefigue* [7]) i *Charles Mills* [8]).

Nieomal wszystkie oświeceńsze narody starały się o to, aby literaturze swojej przyswoić te idee, ktore wojny krzyżowe ożywiały, bo one kryły w sobie wiele pierwiastków postępowych, przyczyniły się nie mało do wyrobienia stanu średniego. Nasza dawniejsza literatura nie stroniła od żadnego naukowego przedmiotu, lecz patrząc na nowsze prace w tym względzie, obok głośnych przechwałek zaledwo wzmianki bibliograficznej godne, utyskujemy nad tem, że zaniedbanie gruntownej, sumiennej, wszechstronnej, a mianowicie, zaniedbanie klasycznej nauki nie dozwoliło w tak ważnej kwestji literaturze naszej podnieść głosu. Skoro zaś dzisiaj dążymy do powetowania tego, co nam liczny przeciąg lat był odjął, warto, aby krzątająca się około wyższego wykształcenia młodzież zwrócone miała oko na te niwy, gdzie ją oświata narodowa powołuje, i w tym to celu podnosimy w piśmie publicznem znaczenie historyczne Wojen Krzyżowych, zwracając jej uwagę mianowicie na to, co w tym względzie dotychczas zrobiono.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, iż najwięcej krzątają się około tych badań Francuzi. Tak jak Niemcy uważają z dziwną pretensjonalnością reformacją niejako za swoje narodowe dzieło, tak Francuzi zwracają się ku Wojnom Krzyżowym, jako ku zdarzeniu, o ich sławnych cywilizacyjnych przedsięwzięciach świadczącym. Już Benedyktyni francuzcy a *Sto Mauro*, którzy pierwsi obdarzyli swych ziomków kollekcją pisarzów francuzkich, zakreślili plan zebrania i uporządkowania źródeł Wojen Krzyżowych, które *Jakób Bongars* na początku wieku 17-go w niedokładnej wydał kompilacji. [9]) Prace *Duchesn'a*, *Marten'a* i *Durand'a, Labbe'go, Mabillon'a, Muratori'ego* i. i. wydobyły na jaw tyle nowych, nieznanych, a ważnych źródeł, że potrzeba uporządkowania tego materjału była widoczną i onej to chcieli zapobiedz Benedyktyni; lecz gwałtowne wypadki polityczne we Francji nie dozwoliły im wykonać powziętej myśli. Jeden z pierwszych badaczów Wojen Krzyżowych, jakkolwiek wielce powierzchowny, p. *Michaud* pracując od r. 1802 nad historją Wojen Krzyżowych zabrał się wreszcie do systematycznego przeglądu wszystkich źródeł krucjat i wydał bardzo szacowne i szczegółowe dzieło pod tyt. *Biblioteque des Croisades*. *Paris* 1829, tomów 4, z których 1-y streszcza zbiór *Bongars'a*, krytycznemi uwagami go popierając, i daje sprawę ze wszystkich kronik francuzkich; 2-i uzupełnia prace Francuzów i przechodzi kroniki włoskie, i angielskie; 3-ci daje przegląd kronik Niemieckich, i tych, na które się północna Europa (Danja) zdobyła, nie przemilczając i o tych, które ani jeograficznie, ani etnograficznie do powyższych kategorji policzyć się nie dały. Obznajmia nas dalej z kronikami greckiemi, tureckiemi i armeńskiemi. Wreszcie 4-ty tom szczegółowo nam przedstawia to, co się u pisarzów arabskich o Wojnach Krzyżowych znachodzi.

Z powyższego wykazu jasno poznajemy praktyczność w ten sposób rozłożonej pracy; lecz p. *Michaud* nie mógł tego zatrić, że stan źródeł, w jakim je badać musiał, do tego stopnia jest zaniedbanym, że pracy jego daleko do tej krytycznej pewności, którą osiągnąć zamierzył. Wchodząc w myśl jego zajęła się akademja paryzka des *Inscriptions et des Belles Lettres* sporządzeniem nowego, zupełnego wydania źródłowych pisarzów do Wojen Krzyżowych. O tej więc pracy zawiadamia nas stały sekretarz akademji p. *J. D. Guigniaut* w sprawozdaniu d. 10 Stycznia 1862 r. czytanem, że trzeci tom *Historiens occidentaux des Croisades*, poruczonych PP. *H. Wallon* i *A. Regnier* jest już prawie ukończony w druku, a rękopism drugiej części tekstu już uporządkowany i do druku gotowy. Druga sekcja zajmująca się wydaniem *Historiens orientaux des Croisades*, przygotowała zbiór wszystkich pisarzów arabskich, z których 1-szy tom, 760 stronic obejmujący, już na ukończeniu. P. *Reinaud* wspierany od p. *Dufrémery* zajmuje się wygotowaniem jak najszczegółowszego indeksu i przygotowuje obszerny, umiejętny wstęp do publikacji wydziałowej: *Historiens Arabes des Croisades*. Inny oddział sekcji orjentalnej zajmuje się wydaniem *des Historiens armeniens* pod okiem p. *M. Dulaurier*. Pierwszy tom w r. 1858 rozpoczęty jest prawie na ukończeniu i będzie obejmował 400 stronic. Inna sekcja złożona z PP. *Hase, Alexandre* i *Miller* przygotowuje do druku *Historiens grecs des Croisades* Publikacja tego oddziału, podzielonego na 3 klasy, z których mianowicie pierwszej cała uczona Europa z wielką niecierpliwością oczekuje, już jest znacznie posuniętą. P. *Miller*, opracowując 2-gą klasę zajął się bardzo gruntownem badaniem źródeł odnoszących się do *Histoire d'Anne Comnène*, i obiecuje nawet po gruntownej pracy p. *Sybl'a* wiele nowych szczegułów, co do 1-ej krucjaty. Mając ten specjalny przedmiot na względzie porównał p. *Miller* wszystkie prace, tej kwestji dotyczące aż po wiek 13, dołączając zawsze tekst różnych pisarzy, z rozmaitych rękopisów sprawdzany, i z tłomaczeniem łacińskiem rzeczonej historji, bez wątpienia bardzo nowej daty starannie porównywany. Znajdziemy tam wszystkie warianty i noty, które się do tego przedmiotu odnoszą.

Kilka tych słów wystarczy, aby zwrócić uwagę ludzi naukowych na ważność pracy tak sumiennej, skrupulatnej, skromnej, a mozolnej; bez czego nie podobna też nigdy pomyśleć o dokonaniu żadnego większego przedsięwzięcia. Widzimy, że Francuzi poczynają swoją gruntowną a szczegułową nauką wchodzić w szranki z chełpiącymi się wyłącznie temi zaletami Niemcami; obyśmy i my tej odwagi wcześnie nabrać mogli, i od gruntownych prac powszechnych dziejów bojaźliwie nie stronili!

Ku informacji kształcącej się młodzieży wiadomość tę podaję, niechaj to dla niej będzie wskazówką, jak się do gruntownych prac historycznych sposobić należy.

Warszawa d. 29 Marca 1862 r.

J. K. Dr. Plebański.

[4]) Geschichte des ersten Kreuzzuges. Duesseldorf 1841.

[5]) Geschichte der Kreuzzuegen nach morgenlaendischen Berichten. 7 Tomów. Lipsk 1808—1832.

[6]) Histoire des croisades.

[7]) Hugue Capet et les rois de la troisieme race t. II i III. Jak wszystkie dzieła Capefigue'a, więcej fantastyczne, oryginalne, jak sumienne i historyczne.

[8]) Charles Mills history of the crusades. 2 vol. 2-gie wyd. Londyn 1821.

[9]) Gesta Dei per Francos; sive orientalium expeditionum et regni Francorum Hierosolymitani historia... a Jacobo Bongersio. Hanoviae, 1611. 2 vol. w fol.—Jak dalece zawiść i namiętność może nawet najświatlejszego człowieka owładnąć dowodzi tego sławny historyk angielski *Gibbon*, który do tego stopnia obruszył się tym tytułem książki, że chciał go zastąpić innym, mianowicie: *Gesta diaboli per Francos*. Wszędzie namiętność i żółć szkodliwa; ale najobrzydliwsza u historyków, bo ci powinni mieć ogólniejszy pogląd, który nie na chuciach; ale na rozumie i rzeczywistych faktach winien się opierać.

jak powiedzieć kilka słów o wrażeniu pozostałem po kontraktach. Każdy z czytelników zapewne jest przekonany, że kontrakty pochodzą od wyrazu *kontrakt*, t. j. dobrowolnej umowy, która obowiązuje obie strony w przyszłym interesie. W tym roku jednak wyrażenie *kontrakty*, a przytem Kijowskie, były jakimś symbolem mitologicznym, który niejednym wstrząsnął organizmem. Przyczyna tego łatwa do odgadnięcia: są nią pieniądze, a bardziej litografowane świstki papieru (tratty), za które rzadko kto odebrał swój kapitał. Kontrakty zatem tegoroczne nie przedstawiały nic ciekawego, położenie finansowe było okropne, kredyt upadł zupełnie. Wiele z najznakomitszych fabryk cukrowych i firm handlowych nie tylko odmówiły wypłaty kapitału, ale nawet nie były w stanie zaspokoić procentami swych wierzycieli. Trat najznaczniejszych cukrowarów z powiatów Zwienigorodzkiego i Czerkaskiego nie chciano brać nawet z ustępstwem 15 i 20 procent. Kto miał kapitał, ten uważał za lepsze zostawić go w domu bez obrotu, aniżeli zabezpieczać na wekslu, choćby takowy oddawano za czwartą część wartości.—Cukier, jak zwykle stanowił główny obrot jarmarczny. Z powodu zamknięcia licznych gorzelni, wódka znacznie się podniosła w cenie i nie sprzedawano jej taniej jak po rs. 1 k. 10 za wiadro.—Przed nowym rokiem przewieziono przez Kijów do Moskwy i Petersburga 20,000 pudów mączki cukrowej. Potrzeba gotówki, zmuszała fabrykantów cukru do sprzedawania mączki z znacznem ustąpieniem, byleby dostać pieniędzy i nie zatrzymywać ruchu fabryki. Z powodu znacznej wysyłki mączki i cukru do Moskwy, furmani brali za transport nadzwyczaj drogo, to jest po rs. 1 k. 50 od puda. Towarów zwieziono na jarmark wiele, ale sprzedaż szła zwolna i kupcy żalili się na handel. Brak kredytu, hypoteki i kwestja włościańska, pociągnęły za sobą bankructwa. Wszyscy pokładali nadzieję w Towarzystwie kredytowem, które w kilku miejscach miało być otwartem, tymczasem okazało się, że z całego Cesarstwa otwarte będzie tylko w jednej Moskwie. Podczas jarmarku dowiedziano się, że siedm domow handlowych ogłosiło swe bankructwo, na 26 milionów rs.—że nie wspomnimy tu o drobnych bankructwach. Przykro było słyszeć szczególniej, że jeden z ogromnych majątków w gubernji Podolskiej, wartujący do 4,000,000 rs. i cieszący się zaufaniem i kredytem, ogłosił swą niewypłacalność. Wypadek ten dał wiele do mówienia w Kijowie. Podczas kontraktów roztrząsano także i kwestję włościańską. Włościanie nie chcą robić, oczekując jakiego nowego ukazu, którego się nigdy nie doczekają. Słychać, że wielu obywateli zamierza większą część roli obsiewanej zbożem, obrócić na łąki i pastwiska, tak, iż w r. b. pod zasiewy obrócone będzie o ⅓ mniej gruntu aniżeli w 1861 r. Fabryki cukrowe wszędzie zamykane są z powodu braku robotnika. W powiątach Kaniowskim i Czerkaskim zamknięto ich do 30. Rolnicy za jedyny środek poprawienia stanu gospodarstwa uważają sprowadzanie kolonistów z Poznańskiego.

Zjazd obywateli w tym roku na kontrakty był znacznie mniejszy jak w zeszłym, a mimo to ceny mieszkań były nie do uwierzenia drogie. Za najem dwóch lub trzech pokoi na dni 15-cie płacono od 200 do 500 rs., za sklep od 200 do 600 rs. Kwatery w pobliżu domu kontraktowego płacono jeszcze drożej. Równie drogo płacono miejsca wynajmowane przez kupców w salach domu kontraktowego, który przynosi z tego corocznie dochodu dumie miejskiej 3,000 rs. Z pomiędzy składów rozmaitych wyrobów, liczniejszemi były składy machin i narzędzi rolniczych. Oswobodzenie włościan, a następnie i zniesienie pańszczyzny skłania naturalnie obywateli ziemskich do szukania pomocy w machinach, i ta okoliczność także przyczyniła się do założenia kilku fabryk w gubernji Kijowskiej. Oprócz składu machin p. Mańkowskiego z Borowki, który urządził na czas jarmarku ajenturę do zamawiania rozmaitych wyrobów i narzędzi rolniczych, znajdowali się także fabrykanci i komisanci z Paryża, Manchester, Wrocławia i Warszawy. P. Holland, fabrykant i dyrektor fabryki cukru księcia Sanguszko, okazywał próbki mączki cukrowej z Francji, otrzymanej bez kości zwierzęcej, która się zastępuje potrójną defekacją i saturacją. P. Holland otrzymał już podobno przywilej na ten wynalazek. Również zwrócił na siebie uwagę cukrowarow znany fabrykant francuzki p. Tiloy, który w fabryce Szepietowskiej ma wydobywać z melasy 10 pCt. cukru krystalicznego. Sposób ten polega na rozpuszczeniu melasy w wodzie przy cieple 25 R. i defekowaniu jej barytem, mającym własność łączenia się z cukrem.

Kupców w roku bieżącym przybyło na jarmark także mniej jak lat dawniejszych, a księgarnie oprócz miejscowych, znajdowały się: Isakowa z Petersburga i Merzbacha z Warszawy. Nowości literackich nie było wcale. Majątków było wystawionych na sprzedaż mnóstwo, ale kupców mało się znalazło, gdyż kapitaliści po większej części nie poodbierali swych kapitałów. Za diesiatynę ziemi na własność płacono od 45 do 50 rs., na dzierżawę zaś po rs. 1 kop. 50.

— Podług *Obecnych Listów*, droga żelazna pomiędzy Pragą a Pilznem otwartą zostanie do użytku powszechnego w Czerwcu, lub najdalej w Lipcu r. b.

— Czytamy w czasopiśmie budzińskiem *Sokol*, że p. Wiktoryn, redaktor *Lipy*, przygotowuje do druku wybór utworów poetycznych Jana Hollego. Zbiór ten wyjdzie z początkiem r. 1863, na pamiątkę tysiącletniej rocznicy przyjścia do krajów zachodnio-słowiańskich SS. apostołów Cyryla i Metodego. Książka ta obejmować będzie utwory: *Svatopluk, Slav, Cyrillo-Methodiada, Żalospevy, Selanky i Ody*.

— Gazeta *Narodni Listy* donosi o rozpisaniu nowego konkursu co następuje: „Kolegium doktorskie wydziału filozoficznego uniwersytetu prażskiego, na posiedzeniu z dnia 6-go b. m., postanowiło rozpisać konkurs na dzieło historyczne. Premium ma wynosić 100 zł. reń., przeznaczonych przez prałata brewnowskiego i brumowskiego, a fakultet dodaje do tego ze swych funduszów 50 zł. reń., jako akcessit. Powód do rozpisania tego premium jest następujący: Przy badaniu dawnych dziejów czeskich, niezbędnym jest kompletny i sumienny zbiór wszystkich ustępów dotyczących czasów najdawniejszych historji krajowej, a znajdujących się tak w źródłach krajowych, jak i u kronikarzy rzeszy niemieckiej (np. w *Monum. Germ. hist.* Pertza). Krytyczne porównanie tych ostatnich z pierwszemi, może się stać wielce dla nauki historji pożytecznem. Dla uniknienia atoli zbytniej dzieła obszerności, zakres takowego oznacza się do r. 1,100 włącznie, z pominięciem w tym okresie dziejów świętych czeskich (żywot Św. Wacława, Św. Wojciecha i t. d.). Od rozprawy konkursowej żąda się: 1) Ażeby przytoczone zostały ustępy historyczne, dotąd w żadnem z nowszych dzieł nie traktowane, ani też całkiem nie wypisywane, w którym to celu oprzeć się należy głównie na dziełach: Palackiego *Würdigung der alten böhmischen Geschichtsschreiber*,—i Wattenbacha— *Deutsche Geschichtsquellen im Mittelalter*; 2) Ażeby wszędzie, gdzie tego zajdzie potrzeba, uwzględnione zostały zbiory innych źródeł, przedewszystkiem zaś *regesta* Erbena i Boczka, i 3) Ażeby pogląd na dzieje oparty był na najnowszych pracach historycznych. Rozprawy takowe nadesłane być winne najpóźniej 1-o Listopada 1863 do Pragi, na ręce Dra Ign. Hanusza, dziekana wyż wspomnionego kolegjum, przyczem osobna koperta opieczętowana ma zawierać wewnątrz nazwisko autora, a zewnątrz dewizę taką samą, jak i na samej rozprawie. O premium ubiegać się mogą między innymi wszyscy immatrykulowani uczniowie wyższych szkół prażskich, lecz prace doktorów wydziału filozoficznego nie mogą w żadnym wypadku być uwieńczone.”

— Czasopisma czeskie donoszą o zaszłym 23-go b. m., w Litomierzycach, zgonie artysty-malarza Franciszka Maszka, czecha, w wieku lat 63. Odbywał on w swoim czasie podróże po obcych krajach w celu artystycznym i mieszkał dość długo w Paryżu i Londynie, poczem osiadłszy w Pradze, zyskał sławę pierwszorzędnego malarza portretów. W końcu życia osiadł w Litomierzycach przy córce zamężnej.

— Czytamy w *Lumirze*, że pewien miłośnik sztuk pięknych nabył wypadkowo w Pradze od żydów kilka tablic miedzianych z portretami, pochodzących ze słynnej pracowni augsburgskiej Dominika Kustoda, który podpisywał się także Custodis. Portrety te, podług oryginałów Jana z Czech, ulubionego malarza Rudolfa II, ryte były do dzieła bardzo już teraz rzadkiego, pod tytułem: *Atrium honoris*.

— Dnia 12-go Marca umarł w Paryżu Jan Mikołaj-Gustaw Van Nieuwen-Huysen Vaez, znany pisarz dramatyczny. Urodził się on w Brukseli w 1812 r. Rozpocząwszy zawód prawny, wkrótce porzucił go i zaczął pisać dla teatru Brukselskiego. Następnie przeniósł się do Paryża, gdzie połączył się ścisłą przyjaźnią z p. A. Royer, z którym wspólnie napisał wiele librettów do znakomitszych oper, jako to: *Łucji z Lamermoru*, *Faworyty*, *Don Pasquale*, *Othello*, *Roberta Bruce*, *Jerozolimy* i t. p. oprócz wielu dram i komedji, to samoistnie, to wspólnie z tymże p. Royer. W 1853 był współ dyrektorem teatru Odeonu, a w 1856 r. przeszedł wraz z p. Royer do Cesarskiej akademji muzyki i tegoż roku został ozdobiony orderem Legji honorowej. Pozostawia on po sobie szczery żal wszystkich, którzy bliżej go znali i umieli ocenić jego uprzejmość, łagodność i prawość charakteru. Ciało jego miało być przewiezione do Brukseli.

— W Białogrodzie *(Biograd)* wyszedł zeszyt pierwszy dzieła G. Daniczica, pod tytułem: *Rieczník iz književnih starinah Srpskih*. Dzieło to obejmować będzie, w porządku alfabetycznym, wiadomości z historji, starożytności i filologji serbskiej. Zeszyt niniejszy doprowadzony jest od lit. *a* do *brz*.

— W 1857 r. ogłoszone zostało drukiem w Mito, w prowincji japońskiej Fitatsi, dzieło pod tytułem: „Nowo ułożone tablice lat.” Tak samo jak wszystkie poważniejsze w Japonji dzieła, i niniejsze jest w języku chińskim, z pewnemi tylko co do konstrukcji zmianami. Tablice te są synchronistycznem zestawieniem faktów historycznych. Jedna z nich poświęcona jest znakomitszym państwom wschodu. Znajdujemy tu między innymi króla Kaina syna Adama, z państwem bez nazwiska; dalej idzie Babilonja ze swym założycielem Nemrodem i t. d. Prusy nazwane są tu *Pu-ro-i-sen*, Austrja—*Germanja*. Na odwrotnej stronie kuli ziemskiej, na płaszczyznie wyobrażonej (*planiglob* podług wzoru europejskiego), wyszczególnione są cztery religje: nauka Kung czyli Konfucjusza, nauka Buddy, islamizm i wiara żydowska; religja chrześciańska została zupełnie pominięta. Samą treść dzieła stanowi historja, na 90 stronicach synchronistycznie opowiedziana. Najpierw idzie historja Japonji, potem Chin, a nareszcie Europy. Znakomitsze wypadki zaznaczone są wszędzie pod odpowiedniemi latami. Dzieje rozpoczynają się od roku 667 przed N. Ch., czyli od początku czasów historycznych Japonji, a dochodzą do chwili wydania dzieła. Ostatni wypadek zaznaczony jest pod r. 1856; powiedziano tam, że „*Tu* (Turcja), *Ru* (Rosja), *Fu* (Francja) i *Jng* (Anglja) zeszły się razem i zawarły w *Ba-re-i-su* (Paryżu) traktat.” Co do krajów zachodnich, wiadomości zdają się być poczerpnięte ze źródeł holenderskich, a przynajmniej na ich powadze oparte, albowiem pod r. 1428 naszej ery czytamy wiadomość: „Holender *Ra-u-ren-su Ko-su-te-ru* (Laurenz Koster) jest wynalazcą druku.” W innem miejscu znajdujemy także wzmiankę o *Ba-ru-to-ru Su-wa-ru-tsu* (Barthold Schwartz), wynalazcy prochu strzelniczego.

— Koło Szecsena, w komitacie Nowogradzkim, odkryte zostały groby tureckie. Dla obejrzenia takowych, wydział archeologiczny węgierskiej akademji nauk posłał komisję.

— W Rzymie zmarł 14-go b. m. ksiądz Brescíani, ze zgromadzenia Jezusowego, jeden z redaktorów głównych *Civilta cattolica* i autor romansu *L'Ebreo di Verona* i innych podobnych dzieł. Ze zgonem jego matki, wygasła zupełnie znakomita rodzina genueńska Fregoso, z której rzeczpospolita Genua miała dwunastu dożów.

— Donoszą z Madrytu że w dniu 8 Marca wybuchł pożar w historycznym pałacu w Segowji, gdzie teraz mieściła się szkoła artylerji. Pyszny alcazar Jana II, Henryka III i Izabelli Katolickiej, najznakomitszy pomnik najlepiej zachowany w całej Hiszpanji, zupełnie został zniszczony przez ogień; teraz sterczą tylko okopcone mury. Wszyscy artyści krajowi i zagraniczni zachowali wspomnienie bogatej zbrojowni królów kastylskich, która znajdowała się w pałacu w Sewilli. Pożar tak nagle ogarnął cały gmach, że nawet nie można było ocalić efektów szkoły; znaczna biblioteka, licząca przeszło 12,000 tomów, stała się także pastwą płomieni.

JURISPRUDENCJA.

Rozprawa Witolda Jundziłła na stopień Licencjata prawa, w Szkole Głównej paryzkiej.

W końcu 1861 r. wyszła w Paryżu rozprawa, napisana w językach łacińskim i francuzkim, dla pozyskania stopnia Licencjata prawa przez Witolda Jundziłła, ucznia szkół tutejszych, a następnie szkoły głównej paryzkiej. Jakkolwiek tego rodzaju rozprawy nie stanowią same przez się znakomitego przyczynku w literaturze prawniczej, zwłaszcza francuzkiej, tak bogatej w dzieła pomnikowej treści, prace jednak naszego młodego rodaka już nie tylko jako utwór ziomka—lecz i ze względu na staranne obrobienie przedmiotu, świadczące o sumiennych studjach, zasługuje na wzmiankę, choćby dla samej zachęty młodzieży oddającej się nauce prawa. Oby p. Jundziłł licznych znalazł naśladowców! oby szczupły zastęp piszących u nas prawników wzmocnił się szeregami nowych pracowników!

Po krótkiej rozprawie o umowach i sposobach ich rozwiązania podług prawa rzymskiego. P. Jundziłł daje nam wypracowanie o zrzeczeniu się praw na korzyść osób trzecich, podług obowiązującego prawa francuzkiego przywodząc, że ta możność zrzeczenia się w całości lub w części prawa nabytego, lub poszukiwań mogących skutkować ustanowienie lub zachowanie jakiego prawa, jest koniecznem następstwem przyjętej w prawodawstwie francuzkiem zasady, iż w danych razach pod pewnemi warunkami wolno jest każdemu uchylić się od ustaw obowiązujących, byle wolność ta nie przechodziła granic zakreślonych wymaganiami rodziny lub społeczeństwa. Lecz zrzeczenie się to, jak z jednej strony bywa dobrowolnem i pochodzi z szczodrobliwości lub zobowiązania, tak z drugiej strony pod wpływem litości dla nieszczęśliwego i dobrej wiary dłużnika, ciąży wierzyciela, zastrzegając temuż dłużnikowi dobrodziejstwo sądowego odstąpienia majątku lub układu. Zastanawiając się nad temi zasadami, autor nasz rozbiera art. 1282—1288 K. C. *o zwolnieniu z długu*, art. 1265—1270 K. C. *o odstąpieniu majątku*, art. 507, 526, 531, 541 K. H. *o układzie* i art. 402—403 K. P. S. *o odstąpieniu procesu*.

W pierwszem zadaniu autor wykazuje wyższość kodeksu nad prawem rzymskiem w tem, że podług art. 1234 zobowiązanie ustaje przez zwolnienie dobrowolne, kiedy w duchu prawa rzymskiego ustanie to tylko w pewnych przypadkach ma miejsce. Wyjaśnia dalej, że zwolnienie jest wyraźne lub milczące;—rozbierając następnie szczegóły, objawia zdanie, że zwolnienie takie zawsze jest pewnym rodzajem darowizny, a tem samem wtedy jest ważnem, jeżeli akceptowanem zostało przez dłużnika,—akceptacja taka wszelako nie potrzebuje być otoczona formalnościami, jakich zwykłe darowizny wymagają. Jako darowizna, zwolnienie to ulegać może zmniejszeniu, zniesieniu, a nawet unieważnieniu, jeżeli nastąpiło na korzyść osoby do przyjęcia jej niezdolnej,—jak np. między małżonkami w czasie trwającego małżeństwa, lub między umierającym a lekarzem pielęgnującym go w ostatniej chorobie. Ci tylko ważnie zwolnić mogą z długu, co władni są rozporządzać swoim majątkiem i tak nieletni, bezwłasnowolni, mężatki z długu zwalniać nie mogą. Uważa nawet, że nieletni usamowolniony, jakkolwiek bez asystencji kuratora mocen jest odbierać swe dochody i z takowych kwitować, należności jednak z tego tytułu przypadających mu, darowywać nie może;—na to zdanie wszakże bezwarunkowo zgodzić się nie możemy i twierdzimy, że w takim tylko razie zwolnienie z długu byłoby nieważnem, gdyby zobowiązanie to okazało się zbytecznem, lub pozyskanem było w złej wierze przez dłużnika (art. 484 K. N., 476 K. C. P.) W końcu zadania autor mówiąc o skutkach zwolnienia, wdaje się w obszerny rozbiór stosunku między ręczycielem, dłużnikiem a wierzycielem, wynikającego z art. 1287 i 1288 K. N.

W następnej części rozprawy o odstąpieniu majątku, słuszną robi uwagę, że K. H. więcej zajmuje się upadłością dłużnika, niż K. N., że kiedy w pierwszym określone są niemal wsystkie okoliczności tyczące się upadłości, w drugim trzeba po różnych oddziałach szukać przepisów, które jeszcze nie zawsze są odpowiednie położeniu rzeczy, i powołuje tu art. 1276, 1446, 1613, 1865, 1913, 2003, 2032 i 1188 K. N. Przy odstąpieniu dobrowolnem wykazuje, że takowe odnosi się tylko do dóbr posiadanych w chwili odstąpienia, a bynajmniej stosować się nie daje do dóbr nabytych przez dłużnika po dacie tego aktu, i nie zawiera w sobie zrzeczenia się przez wierzycieli możności poszukiwania długów wartość majątku przewyższających, jeżeli to w kontrakcie między dłużnikiem a wierzycielami wyraźnie zastrzeżonem nie zostało. Wykazuje dalej odmienność położenia wierzycieli w razie upadłości handlowej, przepisami K. H. rządzonej—i szczegółowo rozwodzi się nad układem czyli konkordatem, a między innemi stawia kwestję, czyli wierzyciel hypoteczny może zrzec się hypoteki co do pewnej części swej wierzytelności i z tytułu tej części przyjąć udział w konkordacie, zachowując swoje prawa hypoteczne co do reszty długu i kwestję tę, idąc za zdaniem Bravarda, rozwiązuje w sposób twierdzący.

W ostatniej części rozprawy przy wykładzie art. 402 i 403 K. P. S. autor twierdzi, że mężatka zarządzająca swemi dobrami, nieletni usamowolniony, pełnoletni mający dodanego doradcę sądowego, opiekun wreszcie sami mogą odstąpić od procesu, który tylko za upoważnieniem właściwem wytoczyli; że odstąpienie takie dopełnionem być może nawet przez akt urzędowy, wręczony stronie przeciwnej, lub przez przyznanie w sądzie w obec tejże strony złożone, i że zrzeczenie się apelacji nie potrzebuje być zaakceptowanem przez przeciwnika, jeżeli termin apelacji już upłynął. Godząc się w tym ostatnim punkcie ze zdaniem autora, na pierwsze dwa twierdzenia przystać nie możemy, jako przeciwne literze prawa i przyjętej jurysprudencji. Naszem zdaniem żona bez męża, nieletni usamowolniony bez kuratora, ograniczony w własnej woli bez doradcy sądowego, opiekun bez należytego upoważnienia rady familijnej zrzekać się procesu nie są władni. Odstąpienie zaś od procesu tylko w sposób art. 402 K. P. S. przepisany, lub przez tranzakcję spór kończącą dopuszczonem być może.

Oto jest krótki zarys pracy p. Jundziłła;—dla braku miejsca nie mogliśmy obszerniej się rozpisać i wdawać w polemikę, prosimy tylko autora, aby pracę swoją na polski język przełożył, a tem samem dostępniejszą dla wszystkich uczynił. Może też dobry przykład z jego strony wywoła nową jaką monografję kodeksową. Prace tego rodzaju zastąpić by mogły nam choć w części wykład prawa, którego taki brak, szczególniej przy względzie na zapowiedziane egzamina sądowe, uczuwać nam się daje.

Z. Z.

Wyciągi ze zdania sprawy z działań Szpitali i Instytutów dobroczynnych w Królestwie Polskiem za rok 1860.

(Ciąg dalszy).

GŁÓWNIEJSZE DZIAŁANIA I ROZPORZĄDZENIA DOPEŁNIONE W ZARZĄDZIE DOBROCZYNNYCH ZAKŁADÓW W ROKU 1860.

1. Ogólna organizacja urzędów służby cywilnej w Królestwie Polskiem, zatwierdzona przez Najjaśniejszego Pana dnia 10 (22) Maja 1860 r., oznaczyła następującą klasyfikację urzędów cywilnych służby obywatelskiej, z asymilacji. Co do zakładów dobroczynnych: Prezes Rady głównej, klasa IV. Członkowie tejże Rady, oraz prezydujący w radach szczegółowych szpitali i instytutów w Warszawie, klasa VI. Prezydujący w radach opiekuńczych w powiatach i członkowie rad szczegółowych szpitali i instytutów w Warszawie, klasa VII. Prezydujący w radach szczegółowych szpitali i instytutów w gubernjach,—tudzież członkowie rad opiekuńczych w powiatach, kl. VIII. Członkowie rad szczegółowych szpitali i instytutów w gubernjach, klasa IX. Pomieniona organizacja w oddziale służby rządowej instytutów dobroczynnych, oznaczyła klasy urzędników: lekarskich, administracyjnych i farmaceutycznych—a w szczególności: w biurze Rady głównej opiekuńczej; w 16 szpitalach i instytutach warszawskich, włącznie domu przytułku w Górze Kalwarji i instytutu moralnie zaniedbanych dzieci,—oraz, we wszystkich zakładach dobroczynnych w gubernjach. Tej ostatniej kategorji nadane zostały klasy: IX, dla lekarzy szpitali; X, dla sekretarzy rad opiekuńczych powiatowych i szczegółowych; XI, dla ekonomów.

2. Rada Administracyjna Królestwa zezwoliła: aby budowle z placem N. 1360 i 1361 w Warszawie, w których pomieszczony jest dotąd skład efektów pogrzebowych i cała administracja karawanów, sprzedać za sumę rs. 48,000; aby sumę tę w równych częściach zapłaciły: miasto Warszawa i skarb królestwa; oraz, aby budowle te oddane zostały pod zarząd szpitala Dzieciątka Jezus, na powiększenie jego lokalności.

3. Również na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej, Warszawskie towarzystwo dobroczynności upoważnione zostało do utworzenia kasy pożyczkowej dla niezamożnych mieszkańców tutejszego miasta, a w szczególności dla klasy rzemieślniczej.

Kapitał zakładowy tej instytucji wynosi rsr. 8,000 złożony przez Salwiana Jakubowskiego, w spełnieniu warunku zastrzeżonego przy udzieleniu mu w r. 1856 pozwolenia, na spieniężenie przez loterję rozmaitych kosztowności [1]).

4. W uwzględnieniu prac osób płci żeńskiej, poświęcających się służbie zakładów dobroczynnych, w charakterze: nauczycielek, ochmistrzyń, dozorczyń, przełożonych sal ochrony etc. Rada Administracyjna królestwa dozwoliła na przyłączenie ich do stowarzyszenia emerytalnego, w warunkach obowiązujących osoby płci mezkiej, poświęcające się służbie tychże zakładów—a mianowicie: nauczycielek i ochmistrzyń, podług zasad dla stanu nauczycielskiego istniejących; inne zas osoby tejże płci, podług ogólnych przepisów.

5. W ocenieniu potrzeb kraju pod względem zapewnienia pomocy akuszeryjnej dla ludności wiejskiej, taż Rada Administracyjna zarządzić raczyła ustanowienie przy szkole akuszerek w szpitalu Dzieciątka Jezus, oddziału kobiet wiejskich, sposobić się mających w sztuce babienia, i na ten cel fundusz ze skarbu w kwocie rs. 500 corocznie, pomienionemu szpitalowi zapewniony został.

6. Za zezwoleniem JO. Księcia Namiestnika Królestwa, przyznane zostały w ciągu roku nadzwyczajne zasiłki z funduszów skarbowych dla instytutów: *a)* Dzieciątka Jezus na uzupełnienie etatu, a głównie na zwiększenie środków utrzymania dzieci podrzuconych i opuszczonych, których liczba corocznie wzrasta rsr. 36,000. *b)* Na wychowanie w tymże zakładzie sierot po zmarłych wojskowych rsr. 73. *c)* Na utrzymanie przez czas miesięcy zimowych ogrzanych sal dla ubogich mężczyzn wszelkiego stanu i wyznania, nie mających stałego przytułku rs. 1,500. *d)* Na budowę szpitala ś. Ducha w War.: z funduszów skarbu Król. rs. 29,200, z funduszów miasta Warszawy rs. 40,000, łącznie rs. 106,773; *e)* Dla szpitali w Sejnach i Kalwarji, z woli Rady Administracyjnej, przyznane zostały deputaty w drzewie opałowem na lat 3, za opłatą na rzecz skarbu połowy wartości drzewa.

7. Dla wysłużonych urzędników i oficjalistów zarządu zakładów dobroczynnych, oraz ich wdów i sierot, przyznane zostały: pensje emerytalne dla osób 7, w kwocie rsr. 784 kop. 97 rocznie; wsparcia jednorazowe dla osób 5, w ogólnej kwocie rsr. 300.

8. W uwzględnieniu, że dom przytułku i pracy w Warszawie, jako instytut dobroczynny, nie ma środków zabezpieczenia aresztantów, Warszawski Wojenny General-Gubernator, na przedstawienie władz właściwych, wzbronił policji miasta Warszawy, odsyłać tej kategorji ludzi, do pomienionego zakładu.

(d. c. n.)

[1]) Ustawę pomienionej kasy pożyczkowej, Rada główna zamieszcza w niniejszem zdaniu sprawy pod N. 19 dla informacji w razie projektowania podobnej instytucji, najskuteczniej wspierającej ubogich mieszkańców, poświęcających się pracy i godziwym zarobkom.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we wtorek d. 1 Kwietnia, opera w 4-ch aktach Verdego: **Trubadur**, odśpiewana przez pp. *Koehlera*, *Dowiakowską*, *Quattriniową*, *Dobrskiego*, *Millera*, *Rybicką*, *Fr. Królikowskiego*. Egzemplarzy drukowanych nabyć można przy wnijściach do Teatru, po kop. 30.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz..........	„	22½	„

Zaczn ie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 37¾ do rsr. 1 kop. 42½, za garniec od kop. 45 do 46½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 31 marca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	75	92	50
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	11	15	9
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		85	—	—	—
dito 500 . .		83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		66	—	65	75
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	106	65	106	50
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	161	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	7	21	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	85	80	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	78	90	78	75

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 2 k.
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 16⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 31 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84¼
6ta „ „	—	97¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	80½
Listy zastawne 4%	—	84¾
Bilety Banku Polskiego	—	83⅞
Weksle na Warszawę	—	82¾
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	92¾
„ Londyn 3 miesięczny .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	73¼
Żyto na targu	—	49¾
„ na dostawę późniejszą	—	49⅛
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 80
Akcje kredytu ruchomego	—	771

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1673) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Zawiadamiam strony interesowane, iż Komornik przy Trybunale tutejszym Karol Szeliński dla braku kaucji decyzją Trybunału tutejszego z dnia 10 (22) Lutego r. b. w urzędowaniu zawieszony, po złożeniu i przyjęciu takowej decyzją tegoż Trybunału z dnia 8 (20) b. m. i r. do Nr. 1734 do wykonywania tych obowiązków przywrócony został.

Kielce d. 12 (24) Marca 1862 r.

Trojanowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1701) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Izaaku v. Icyku Białostockim współwłaścicielu sumy rs. 90 i rs. 3000 na nieruchomości w Warszawie pod N. 2178 w dziale IV pod N. 4 lit. b, c, lokowanych, tudzież po Kacprze Ruszkowskim i po Małgorzacie z Lipińskich Ruszkowskiej właścicielach posesji na Przedmieściu Praga pod N. 212 lit A. lub N. 211/212, i do wylegitymowania SSrów wyznacza się ostateczny termin w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie na d. 18 (30) Czerwca 1862 r.

Marcin Ciechanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1675) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. na lat sześć 1862/68 prawa szynkowania trunków w dobrach Rządowych Bukowno ekonomii Sławków, Powiecie Olkuskim od sumy rs. 211 k. 27, odbywać się będzie głośna in plus licytacja w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 14 (26) Kwietnia r. b. Każdy przeto chęć wydzierżawienie mający zaopatrzywszy się w vadium $^{1}/_{4}$ części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające, oraz w świadectwo kwalifikacyjne w formie postanowieniem JO. Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisanej przez właściwego Naczelnika Powiatu wydane, a w myśl ogólnego rozporządzenia Komisji Pządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Grudnia 1854 r. N. 66493/35529 i podatkowego z dnia 4 (16) Września 1854 r. N. 32198/15466 dokładnie ulegalizowane w terminie i miejscu powyżej wskazanym stawić się zechce gdzie o bliższych warunkach poinformowany zostanie, nadto o źródłach intraty rodzaju i wysokości podatków oraz innych ciężarów gruntowych bliższą wiadomość powziąść można w biurze Rządu Gubern. mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych każdodziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt i dni galowych o stanie zaś użytków przedmiotem wydzierżawienia będących, każdy z pretendentów na gruncie przekonać się winien.

Radom dnia 14 (26) Marca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Nowakowski.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 1677) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24 Kwietnia (4 Maja) r.b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru niżej wskazanego, na entrepryzę wystawienia domu drewnianego dla sług kościelnych w mieście Kutnie podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 3511 kop. $9^{1}/_{2}$

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek kassy Skarbowej na złożone vadium 1/10 część sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 351 kop. 11.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny jedenastej przed południem, później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia N. z dnia i Nr. N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść entrepryzę wystawienia domu drewnianego dla sług kościelnych we wsi Dobrzykowie za sume rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom przepisanym. Dowód kasy N. za złożone vadium rs. 351 kop. 11 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy entrepryzie sam odbiorę, lub o którego przysłanie na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku N. (podpisać imie i nazwisko)

Kutno dnia 28 Lutego (12 Marca) 1862 r.

J. Swiecimski.

(N. D. 1678) *Naczelnik Powiatu Lipnoswkiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Kwietnia r. b. w drugim terminie w biurze moim odbywać się będzie przez sekretne deklaracje in minus licytacja na podjęcie się entrepryzy wystawienia domu Szkolnego drewnianego i pomieszczenie się Nauczyciela na Rumunkach wsi Rządowej Brzozówka Ekonomii Ciechocin, poczynając od sumy rs. 1600 kop. 57 zatwierdzonym przez Komisją Rządową W. R. i Oświecenia Publicznego anszlagiem objętej, oraz licytacja głośna in plus na sprzedaż materjałów i starego domu na rs. 22 kop. 83 oszacowanych; mający przeto chęc podjęcia się tej entreprzyzy deklaracje swoje z kwitami kas Skarbowych lub Miejskich usprawiedliwiającemi złożenie vadium w sumie rs. 160 winni składać w tymże dniu najdalej do godziny 4ej po południu zaś w celu zakupienia starych materjałów stawić się osobiście do licytacji. Deklaracje mają być pisane bez żadnych poprawek, i skrobania własnoręcznie podług załączającego się wzoru, jeżeliby zaś deklarant pisać nieumiał, w takim razie deklaracja jego winna być przez Urzędnika Administracyjnego lub Sądowego napisana i poświadczona. Inne warunki każdego czasu prócz dni świątecznych i galowych w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

(1) Lipno dnia 12 (24) Marca 1862 r.

Radca Dworu, Kleczkowski.

Wrór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnowskiego z dnia 12 (24) Marca r. b. Nr. 4903 składam niniejszą deklarację, iż entrepryzę wystawienia domu drewnianego na szkołę elementarną Ewangelicką i pomieszczenie dla Nauczyciela na Rumunkach wsi Rządowej Brzozówka Ekonomii Ciechocin, wedle anszlagu przez Komisją Rzadową W. R. i Oświecenia Publicznego pod d. 26 (7) Grudnia 1861 r. Nr. 1086/3797 zatwierdzonego obowiązuję się wykonać za sumę rs kop. (tu wypisać sumę cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. na złożone w jej depozycie vadium w kwocie rs. 161 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie onego pocztą do N. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiącca Kwietnia 1862 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy. „Deklaracja w celu podjęcia się entreprzyzy wystawienia domu na Szkołę Elementarną Ewangelicką na Rumunkach wsi Brzozówka w Ekonomii Ciechocin"

(N. D. 1676) *Magistsat Miasta Warty.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Magistratu miasta Warty, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na jednoroczne od dnia 1 Lipca 1862 r. do dnia tegoż 1863 wydzierżawienie kamienicy masiv murowanej, o piętrze pod Nr. 93, Wojciechowi Masło na rzecz pożyczki Bankowej podatków Skarbowych i innych należności na nim poszukiwanych zajętej, od sumy dotychczasowej rocznej dzierżawy rs. 73 kop. 55.

Każdy przeto chęć licytowania mający w miejscu i terminie powyż oznaczonym zgłosić się zechce, gdzie o warunkach poinformowanym będzie.

Warta dnia 9 (21) Marca 1862 r.

Burmistrz, Kowalewski.

(N. D. 1395) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych daty 13 (25) Listopada r. z. 1861 Nr 3255 podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Maja roku bieżącego o godzinie 12ej z rana w Kancelarji Szpitala Sgo Ducha odbywać się będzie publiczna głośna licytacja in minus na wybudowanie parkanu drewnianego przy domu Schronienia dla Starców i Kalek w mieście Jeżowie. Licytacja ta zacznie się od sumy rs. 152 kop. 4 kosztorysem wyrachowanej, a każdy życzący do takowej przystąpić złożyć winien jako vadium rs. 15. Reszta warunków jest do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Rady Powiatowej w gmachu Szpitala Sgo Ducha w Rawie wraz z planem i kosztorysem przez Komisją Spraw Wewnętrznych zatwierdzonemi.

Rawa dnia 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.

Prezydujący w Radzie, Stanisław Jabłoński.

Członek Rady, Szczuka.

(N. D. 1597) *Контора Ловичскаго Военнаго Госпиталя.*

Назначивъ въ присутствіи своемъ торгъ 16 (28) и переторжку 20 числъ будущаго Апреля (2 Мая) въ 11 часовъ утра на поновленіе окраски Госпитальнымъ деревяннымъ, металическимъ и аптечнымъ вещамъ а именно:

Офицерскихъ железною краскою подъ ясень:

Столовъ 5, столиковъ 12.

Солдатскихъ:

Бочекъ цѣлыхъ 6, воронокъ 5, досокъ аптечныхъ 12, табуретовъ 29, стульчаковъ 12, столиковъ 57, шкафъ для ставленія лекарствъ 15, шкафъ для поклажи бѣлья 15.

Офицерскихъ зеленою масленною краскою:

Кроватей 12.

Солдатскихъ:

Ящиковъ плевательныхъ 312, кроватей 312, скамѣекъ зеленыхъ 10.

Пожарнаго инструмента:

Трубъ большихъ 1, трубъ малыхъ 2. багровъ большихъ 1, багровъ среднихъ 2, багровъ малыхъ 2, ведеръ жестяныхъ 12.

Черною масленною краскою:

Досокъ для означенія палатъ 43, досокъ къ кроватямъ 312, досокъ показывающихъ названіе строеній съ желтою надписью 33, столовъ порціонныхъ подъ дубъ 15; ящиковъ для дровъ свинцовою 10.

По аптекѣ въ Комнатѣ для занятій аптекарскихъ учениковъ:

Столъ большой окрасить черною масленною краскою 1, шкафъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей верхней о 4хъ видвижныхъ ящикахъ окрасить подъ ясень полки же и стены верхней части окрасить голубою масленною краскою 1, надписей съ названіемъ медикаментовъ на ящикахъ черною масленною краскою на бѣлыхъ ярлычкахъ 6, на дверцахъ бѣлою масленною краскою 2, желтою 1, итого 9.

Въ Комнатѣ для склада ростеній:

Ящикъ большой для склада ростеній и кореньевъ составленный изъ 38, отдѣльныхъ ящиковъ окрасить подъ ясень 1, надписей ярлычкахъ черною масленною краскою 15, шкафъ большой изъ 8 отдѣлныхъ частей выкрасить съ наружи подъ ясень, а внутри голубою масленною краскою 1, надписей на банкахъ и степлянкахъ бѣлою масленною краскою 38.

Въ Рецептурной Комнатѣ:

Шкафовъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей т. е. верхнихъ о 4хъ полкахъ, одинъ о 3хъ полкахъ, 3 съ нижними частями о 57 видвижимыхъ ящикахъ окрасить подъ ясень, а верхніе части внутри голубою масленною краскою 4, надписей на ящикахъ черною масленною краскою 48, надписей на банкахъ бѣлою масленною краскою 132, столъ рецептурной съ двумя ящиками и двумя древцами окрасить подъ ясень, доску на немъ подъ черное дерево а столбики подъ шрамовъ 1.

Въ 1ой матеріяльной Комнатѣ:

Шкафъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей о 4 полкахъ и 12 видвижныхъ ящикахъ окрасить, подъ ясень а внутри голубою масленною краскою 1, надписей на ящикахъ черною масленною краскою 5, надписей на банкахъ и стклянкахъ бѣлою масленною краскою 58, столъ для письмѣнныхъ занятій Управляющ го аптекою окрасить подъ черное дерево 1, малый ящикъ съ надписью бѣлою краскою Arsenicalia онею окрасить черною краскою 1.

Во 2ой матеріалной Комнатѣ:

Шкафовъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей верхнихъ о 16 нижнихъ о 12 видвижныхъ ящикахъ окрасить подъ ясень 3, надписей на ящикахъ черною масленною краскою 15, столъ для свѣшиванія медикаментовъ окрасить подъ ясень 1, лѣстницъ для снятія медикаментовъ окрасить подъ ясень 2.

Приглашаетъ желающихъ принять на себя поновленіе окраски поименованныхъ вещей, съ тѣмъ, что желающія торговаться обязаны представить узаконенныя, свидѣтельства о званіи и залоги, не желающія же участвовать при торгахъ лично могутъ присылать въ Контору запечатанныя объявленія съ показаніемъ цѣны на каждую вещь особо условія же на эту окраску можно видить въ всякое время въ Конторѣ Госпиталя.

(2) Ловичъ Марта 10 дня 1862 года.

(N. D. 1668) *Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej*

Wiadomo czyni iż na żądanie Juljana Wiktora 2ch imion i Karoliny małżonki jego, czyli obojga małżonków Chamskich obywateli w m. Gubernialnem Płocku zamieszkałych, tudzież Jana Zaborowskiego obywatela we wsi Osieku Okręgu Mławskim zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Ferdynanda Tyszki Patrona przy Trybunale tutejszym w mieście Płocku mieszkającego obrane mających, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko: 1. Karolinie Szultz po Henryku Szultz pozostałej w dowie, nateraz Piotra Jobs żonie w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonkom Jobs jako współopiekunom nieletnich Emilii, Fryderyka, Karola i Pauliny po Henryku Szultz pozostałych dzieci, na rzecz tychże nieletnich i w imieniu własnym czyniącym, oraz Karolowi Hom jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Szultzów; 2. Janowi Szultz; 3. Andrzejowi Hunka: 4. Karolowi Hom; 5. Piotrowi Doran; 6. Michałowi Gertz; 7. Edwardowi Figur; 8. Marcinowi Cerka; 9. Antoniemu i Marjannie małżonkom Sęczkowskim; 10. Andrzejowi Gust; 11. Henrykowi Szultz 12. Karolowi i Helenie z Mejerów małżonkom Lawrentz, właścicielom części wsi Dobaczewa, we wsi Dobaczewie Powiecia Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, z mocy prawnych tytułów rozporządzonej, aktem Komornika Teodora Machczyńskiego w dniu 1 (13) Czerwca 1861 r. rozpoczętym, a w dniu 3 (15) Czerwca t. r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Sądu odbywać się mającej dobra ziemskie Dobaczewo część lit. B., prawem własności do powyższej wyrażonych w hypotece objawionych osób należące, w Okręgu i Pcie Lipnowskim Gubernii Płockiej w gminie Osiek parafii Ligowo, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego położone, w posiadaniu wyżej wyrażonych właścicieli zostające, których opis szczegółowy ejst następujący:

Część dóbr Dobaczewa lit. B. powyżej wyrażona graniczy i styka się od strony wschodniej z dobrami Zglenice wielkie czyli rumunkami tychże dóbr, które przedziela rzeka Skrwa stanowiąca granicę od strony południowej z dobrami Dobaczewem, do własności SSrów Świtalskich należącemi od strony zachodniej z dobrami i borem dóbr Kokoszczyna oraz borem SSów Świtalskich, zaś od strony północnej z dobrami Żochowem, pozostaje w granicach stałych niespornych i jawnych ma rozległości: a) gruntu ornego klasy II. III. i IV. morgów 196, prętów 150, b) łąk nadrzecznych klasy II. morgów 8 prętów 150, c) ogrodów klasy II, i III. morga 1, d) boru sosnowego młodego w gruncie klasy IV. morgów 125, e) w placach klasy II. i III, morga 1 prętów 150, f) w nieużytkach morgów 2, razem morgów 334 prętów 150, czyli włók 11 morgów 4 prętów 150 licząc sposobem przybliżonym na miarę nowopolską. Przestrzeń tę co do powierzchni współwłaścieli dóbr Dobaczewa części lit. B. podzieli pomiędzy siebie i posiadają, poczynając porządkiem od granicy Dobaczewa Switalskich pod granicę dóbr Sudragi i Żochowa postępując, a których wydzielone włóki i pomiędzy sobą omiedzowane, porządkiem ciągną się wzdłuż rzeki Skrwy do granic dóbr Kokoszczyna i boru SSów Switalskich, a to wraz z łąkami, gruntami i borem w prostych liniach przypadającemi a w szczególności:

1. Dział sukcesorów Henryka Szultz siedliskiem i gruntem, oraz borem w prostej linji graniczy z częścią Switlaskich, do którego należy: a) chałupa zdrzewa w węgieł słomą pokryta z stajnią i chlewem, b) szopa i chlewki z wystawą czyli wozarką razem z drzewa w łątki pobudowane słomą pokryte, c) stodoła z drzewa w łątki słomą kryta o 2ch sąsiekach, d) obok domu drzewek owocowych sztuk 36, e) gruntu ornego żytniego klasy II. i III morgów 17, f) łąki nadrzecznej klasy II. morgów 2 prętów 150, g) boru młodego sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 36.

2. Dział Jana Szultz obok powyższego będący, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta, b) stajnia i stodółka o jednym sąsieku z drzewa w łątki słomą pokryte do chałupy przystawione, c) studzienka mała w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 36, prętów 50, e) boru sosnowego w gruncie klasy IV. mórgów 31 f) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 100,

3. Dział Karola Hom obok powyższego; do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, b) stajnia i szopa także w węgieł pod jednym dachem słomianym łącznie z chałupą pobutowane, c) przystawka w słupy i dyle przy szczycie szopy przybudowana słomą kryta, d) studzienka mała w ziemi, e) gruntu ornego klasy II. i III morgów 16. f) boru sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 8.

4. Dział Andrzeja Gust obok powyższej osady, obejmuje: a) chałupę z drzewa w węgieł słomą krytą, b) szopę do chałupy przystawioną i łącznie pod jednym dachem słomianym z drzewa krzyżulcu z fachami gliną zalepionemi c) studzienką małą w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 21 prętów 150, e) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 50, f) boru w gruncie klasy IV. morgów 8.

5. Dział Karola i Heleny Lawrentz małżonków, dotyka powyższej osady, na którym znajduje się: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowaną, b) stodółka z drzewa w łątki słomą kryta do szczytu chałupy przystawiona, c) drzewek małych owocowych sztuk 52, d) studzienka mała w ziemi, e) gruntu ornego kl II. i III. morgów 26 prętów 100, f) łąki nadrzecznej klasy II morga 1 prętów 200, g) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

6. Dział Andrzeja Hunki dotyka powyższego, na którym jest: a) chałupa z drzewa w łątki słomą kryta z szopką, b) stodółka z drzewa w łątki z dylów słomą kryta, c) studzienka mała w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 12, e) łąki nadrzecznej klasy II. morgów 1, f) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

7. Dział Michała Gertz obok powyższego, na którym znajduje się: a) chałupa z drzewa w słupki i dyle słomą pokryta, b) szopka z dylów w słupki słomą kryta przy szczycie chałupy przystawiona. c) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 12, d) łąki nadrzecznej klasy II. morga 1. e) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

8. Dział Marcina Cerka położony przy powyższym bez budowli, osada ta jest opuszczona i pozostawiona w posiadaniu dawniejszych właścicieli SSów Henryka Szultz i Jana Szultz, do której należy: a) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 8 prętów 250, b) łąki nadrzecznej klasy II. morga 1 prętów 50, c) boru sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 20.

9. Dział Edwarda Figur na którym jest: *a*) chałupa z dylów w łątki słomą pokryta, *b*) studzienka mała w ziemi, *c*) gruntu ornego klasy II i III. morgów 10 prętów 150, *d*) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 150, *e*) boru sosnowego w gruncie klasy IV morga jedna 1; osadę powyższą dzierżawi August Witkowski na przeciąg roku jednego od 23 Kwietnia 1861 roku do tegoż dnia 1862 r., za opłatą roczną rs. 9 kop. 90.

10. Dział Henryka Szultz, który osadę swą po nabyciu, nie wystawiwszy żadnej budowli i nie wprowadziwszy zasiewów, opuścił, która skutkiem tego pozostała w posiadaniu przeszłych właścicieli sukcesorów Henryka Szultz i Jana Szultz, oraz Andrzeja Hunka, do tej zaś osady należy: *a*) gruntu ornego klasy II i III morgów 4 prętów 250, *b*) łąki nadrzecznej klasy II pręt. 50, *c*) boru sosnowego kl. sy IV morgów 10.

11. Dział Henryka Bentzleben z nabycia prywatnego. posiada osadę tę od poprzednich właścicieli Henryka i Jana Szultzów, oraz Andrzeja Hunkę, na której znajduje się: *a*) chału z drzewa w łątki słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowane, *b*) gruntu ornego klasy IV morgów 10, *c*) boru sosnowego klasy IV morg 5; osadę powyższą Bentzleben za kontraktem prywatnym daty 9 (21) Września 1858 r. wydzierżawił Gotfridowi Hertman na lat 6, licząc od dnia 28 Września 1858 r., za cenę roczną rs. 9.

12. Dział Michała Bryszka, który za dokumentem prywatnym nabył od Henryka Szultz najpierwszego nabywcy, na tej osadzie znajduje się: *a*) gruntu ornego w gruncie klasy IV w części chojną zarosłego morgów 12, *b*) chałupa z drzewa w łątki słomą pokryta, zarazem z szopką połączona, przy której jest wystawka mała na słupkach słomą pokryta; osadę powyższą właściciel Michał Bryszka wydzierżawił Ludwikowi Rychter za prywatnym dokumentem daty 19 Września 1860 r. na lat 5, poczynając od dnia 23 Kwietnia 1861 r., za cenę roczną rs. 12 kop. 60.

13. Dział Samuela Radke z nabycia od Karola Hom za ustną umową, obejmuje. *a*) chałupę z drzewa w łątki słomą pokrytą razem z szopką pobudowaną, *b*) szałas z chrustu przy chałupie, *c*) studzienkę małą w ziemi, *d*) gruntu ornego w części chojną zarosłego morg 6; osadę tę dzierżawi Antoni Lewandowski za ustną umową na przeciąg lat 3ch, poczynając od dnia 23 Kwietnia 1860 r., za roczną opłatą rs. 9 kop. 45.

14. Dział Anton: Kaszubskiego ostatni przy Granicy Żochowa, który za dokumentem prywatnym nabył od Edwarda Figur, na tej osadzie obecnie przez właściciela opuszczonej znajduje się: *a*) chałupa z drzewa w słupki z dylów dartych słomą pokryta, łącznie z szopką pusta bez okien i drzwi, *b*) studzienka mała w ziemi, *c*) gruntu ornego w części chojną zarosłego morgów 3, osady powyżej wyszczególnione stykają się wewnętrznie same z sobą i każda podzielona jest od upodobania właściciela na różno-polowe gospodarstwo, wszystkie zaś stanowią jedną całość dóbr Dobaczewa część lit. B. Oprócz powyższej przestrzeni, opisane osady jak to w ogólnej rozległości wyrażono obejmują: *a*) w ogródkach przy siedliskach swoich w gruncie klasy III i IV około morga 1, *b*) w placach pod budowlą i w siedliskach klasy III i IV około morgi 1 prętów 150, *c*) w nieużytkach i wodach morgów 2, razem morgów 4 prętów 150. Podług świadectwa Kasy Powiatu Lipnoskiego część Dobaczewa lit. B. łącznie z częścią sukcesorów Switalskich opłaca rocznie podatków Skarbowych rs. 43 kop. $17^{1}/_{2}$, wedle zaś wiadomości na gruncie przez Komornika powziętych, opłata ich na powyższe części dóbr przypada w równych częściach, z wyjątkiem tylko, iż część Dobaczewa lit. B. podymnego opłaca rs. 6, gdy część Switalskich opłacą tylko rs. 4.

Akt zajęcia dóbr powyżej szczegółowo opisanych pozostawiony został w kopiach: Naczelnikowi Powiatu Lipnoskiego Ludwikowi Kleczewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego Henrykowi Grendyszyńskiemu, Wójtowi gmine Osiek pod Ligowem Marcelemu Marzantowiczowy wszystkim na ręce ich własne w dniu 21 Czerwci (3 Lipca) 1861 r.. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt zajęcia dóbr powyższych wniesiony został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Dobaczewa lit. B. z Okręgu Lipnoskiego w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 7 (19) Grudnia 1861 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego pod d. 8 (20) tegoż miesiąca i roku. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na Audyencji Trybunału tutejszego na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków, odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audyencyonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Ferdynandowi Tyszka Patronowi Trybunału sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

Michał Betley.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym przygotowawczego przysądzenia w drodze przymuszonej sprzedaży dóbr Dobaczewa lit. B, termin do stanowczej sprzedaży na audjencji Trybunału tutejszego na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczonym został w którym licytacja od sumy rs. 3000 warunkami licytacyjnemi i przygotowawczem przysądzeniem postąpionej rozpoczynać się będzie.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego a drugi egzemplarz onego wydanym jest Ferdynandowi Tyszka, Patronowi sprzedaż popierającemu.

Płock d. 7 (19) Marca 1862 r.

Michał Betlej.

(N, D. 1672) Nieruchomość miejska w mieście Kaliszu pod Nr. 472, przy ulicy Warszawsko-Stawiszyńskie Przedmieście stojąca, składająca się z domu mieszkalnego w ryglówkę gliną na strychulce wylepiono, częścią na przyciesiach, a częścią na podmurowaniu kamiennym, z jednym kominem sztangowym gontami pokryty, 4ch izbach na dole, tudzież o 2ch izbach na poddaszu od frontu i w tyle znajdujących się, z schowaniami obejmujący w sobie długości łokci 25 1/2, szerokości łokci 14, wysokości od przyciesi pod dach łokci 4 miary Warszawskiej, czyli nowopolskiej, wozowni z drwalnikami zbudowanej z tarcic w słupy gontami krytej długości łokci 13 1/2 szerokości 5 1/2 miary Warszawskiej, parkanu z bramą i furtką z tarcic sosnowych u słupów dębowych postawionego, placu na którym budowle te stoją i pod ogrodem którego powierzchnia wynosi łokci kwadratowych 1214, drzew owocowych sztuk 7 urodzajnych.

Nieruchomość ta otaksowaną została przez biegłych przysięgłych na rs. 194 kop. 95 1/2 i taksa ta wyrokiem Trybunału Kaliskiego z d. 15 (27) Czerwca 1860 r. zatwierdzoną została.

Nieruchomość ta na skutek wyroku Trybunału Kaliskiego zaocznym z dnia 23 Września (5 Października) 1847 r. a wyrokiem z opozycji z dnia 5 (17) Października 1848 r. oraz Sądu Apelacyjnego z d. 11 (23) Lutego 1850 r. i z opozycji z d. 21 Września (3 Października) t. r. i Rządzącego Senatu z d. 25 i 26 Października (6 i 7 Listopada) 1855 r. zapadłego, i wyrokami temi zatwierdzonego na wniosek SSorów po Samuelu Hejdenrejchu to jest: Karola Bruske, Karoliny z Brusków Fryderyka Beduer małżonki czyli obojga małżonków Beduer w mieście Kaliszu zamieszkałych przeciwko Józefowi i Hannie małżonkom Jelenkiewiczom w Kaliszu, SSorom po Samuelu Hejdenrejchu to jest: *a* Karolinie z Hejdenrejchów Franciszka Kliphau płóciennika żonie, czyli obojgu małżonkom Kliphau z mieszkania i zamieszkania niewiadomym, *b* Karolowi Hejdenrejch w imieniu własnem, tudzież jako Opiekunowi, nieletniego brata Wilhelma Hejdenrejch, *c* Wilhelminie z Hejdenrejchów Krystjana Szwartzt płóciennika żonie, czyli obojgu małżonkom Szwarz w Kaliszu, *d* Rozynie z Hejdenrejchów Augusta Zabierz powroźnika żonie czyli obojgu małżonkom Zabierz w Kaliszu, *e* Krystjannie z Hejdenrejchów Johana Rudolf stolarza żonie czyli obojgu małżonkom Rudolf w Kaliszu, *f* Paulinie Hejdenrejch pannie doletniej w Kaliszu mieszkającym, w drodze działów nastąpi przedaż nieruchomości tej przez publiczną licytację przed W. Józefem Starczewskim Sedzią Trybunału jako wyrokiem tegoż Trybunału z dnia 12 (24) Listopada 1858 r. delegowanego, pod warunkami jakie w biurze Pisarza Trybunału są złożone, gdzie w każdym razie przejrzane być mogą jak równie i u Patrona Ignacego Błeszyńskiego, który przedaż nieruchomości tej popiera imieniem Beaty z Bubertów Bruske, po Karolu Bruske pozostałej wdowy w imieniu własnem oraz jako Matki i naturalnej opiekunki nieletnich, Wilhelma, Pauliny, i Emilii rodzeństwa Brusków i Karola Bruske.

Termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości w Sali posiedzeń Trybunału w Kaliszu przed W. Józefem Starczewskim Sędzią na d. 6 (18) Marca b. r. godzinę 3 z południa wyznaczony został.

Po odbyciu w d. 6 (18) Marca r. b. godzinie 3ej z południa przygotowawczego przysądzenia termin do stanowczego przysądzenia powyższej nieruchomości w Sali posiedzeń Trybunału w Kaliszu przed W. Józefem Starczewskim Sędzią odbyć się mający na d. 10 Kwietnia (1 Maja) r. b. godzinę 4 z południa oznaczony został.

Za nieruchomść tę przy przygotowawczem przysądzeniu Ignacy Błeszyński Patron Trybunału podał imieniem extrahentów rs 30.

Kalisz d. 10 (22) Marca 1862 r.

Ignacy Błeszyński, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1528) *Urząd Skarbowy Włodawa.*

Byczkowski Podrewizor Dochodu Tabacznego przy denuncjacji swej z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1861 r. dostawiając do Urzędu Skarbowego Włodawa oprócz obiektu tabacznego jako to: tabaki w workach 13, funtów 925, cygar w pudle funtów 25, tytoniu krajanego w 12 workach funtów 625, oraz tytoniu w liściach w jednym worku funtów 30, i tytoniu w liściach rozłożonego funtów 20, dostawił zarazem konia, wozy i uprząż, a mianowicie: klacz skarogniada bez odmiany z gwiazdką lat 18, klacz ciemnogniadą w latach 8, oraz konia skaro-gniadego w latach 12 i konia gniadego w latach 16, tudzież dwa wozy nie kute, dwa chomonty, tyleż duch i tyleż par lejc postronkowych, wyrażając że patrolując pomiędzy Włodawą a Okuminką w nocy z dnia 9 na 10 Kwietnia r. z. dostrzegłszy z miasta Włodawy do Lublina traktem przez czterech nieznanych mu żydów transportowane dwie furmanki, gdy był przez wspomnionych żydów ratujących się w bagna i zarośle ucieczką ujrzany, udał się za niemi w pogoń, lecz takowych niemogąc ująć dla ciemne już nocy i przeszkód doznanych wściganiu żydów po bagnach i zaroślach zwróciwszy się do porzuconych furmanek, takowe wraz znajdującym się objektem tabacznym do Urzędu odstawił. Tym więc doniesieniem Urząd powodowany, podając niniejsze obwieszczenie do publicznej wiadomości.

Wzywa każdego mogącego w tym przedmiocie jakąkolwiek posiadać wiadomość, aby w przeciągu dni 20 licząc od daty dzisiejszej, wprost Rządowi Gubernialnemu lub Urzędowi bądź to ustnie lub piśmiennie bez użycia do tego stempla, o takowej donieść nieomieszkali.

Włodawa d. 6 (18) Marca 1862 r.

Urzędnik Skarbowy, Wiśniewski.

(N. D. 1529) *Urząd Skarbowy Włodawa.*

Du Laurano Strażnik dochodu Tabacznego oddając pod proces tabaki fun. 448 i tytoniu fun. 421 wagi bruto wraz przytrzymanemi przy tychże, koniem gniadym bez odmiany w latach 8miu, wozem bosym z wasągiem starym z użytym, oraz zaprzęgiem jako to: chomontem, duchą, lejcami i dwoma płaszczami: sukiennym czarnym i dymkowym podartemi, w dennecjacji swej z dnia 27 Listopada 1861 r. wyraził, że w czasie dyslokacji z jednej na drugą posadę przejeżdżając i śledząc defraudacji pomiędzy Włodawą, a Międzyrzecem, ujął nocną porą obiekta tabaczne z powyż wymienionemi przedmiotami, nadmieniając: że żyd defraudantem będący zdążywszy konia wyprząść wraz z żydówką z nim będącą ucieczką ratowali się.

Tym powodowany Urząd Skarbowy, wzywa każdego, aby jeżeli jaką kolwiek w tym przedmiocie posiadał wiadomość, iżby takową pismiennie lub ustnie bez użycia stempla wprost Rządowi Gubernialnemu lub publikującemu Urzędowi w przeciągu dni 20stu udzielił.

Włodawa dnia 6 (18) Marca 1862 r.

Urzędnik Skarbowy, Wiśniewski.

(N. D. 1694) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Wiktorję Salikównę, pannę lat 23, ze służby utrzymanie mającą, ostatecznie w Warszawie pod Nr. 701*e* zamieszkałą, dziś z pobytu niewiadomą, iżby w ciągu dni 30tu od daty tego zapozwu w Sądzie tutejszym przy ulicy Dzielnej egzystującym, celem wysłuchania wyroku w sprawie jej zapadłego, pod skutkami prawa stawiła się.

Warszawa dnia 17 (29) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1441) *Sąd Policji Poprawczej Powiau Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Andrzeja Wojciko, lat 27, katolika-kawalera, mieszkającego ostatnio w domu Klimkiewicza, czeladnika Brukarskiego, iżby się w Sądzie naszym w ciągu dni 30stu od daty tego wezwania stawił, w przeciwnym razie listami gończemi ściganym będzie.

Warszawa dnia 1 (13) Marca 1862 r,

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 1439) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Andrzeja Michalskiego, lat 27 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego, urodzonego w Warszawie z Franciszka i Marjanny małżonków Michalskich, czeladnika mularskiego, ostatnio mieszkającego przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 848, iżby się w ciągu dni 30 od daty wezwania tego w Sądzie naszym stawił po upływie bowiem tego czasu, listami gończemi ściganym będzie.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1862 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 1665) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Kazimierza Mysiakowskiego, lat 20 mającego. urodzonego we wsi Zielonka z Marjanny i Walentego, czeladnika krawieckiego, ostatnio w Warszawie pod Nr. 1315 zamieszkałego, ażeby się w ciągu dni 30, w Sądzie naszym stawił, po upływie tego czasu listami gończemi ściganym będzie.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1101) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Stanisława Moczarskiego, katolika, lat 17 liczącego, terminatora kowalskiego we wsi Gośniewicach poprzednio mieszkającego obecnie z pobytu niewiadomego aby najdalej w dniach 30 od daty niniejszego, zgłosił się do Sądu tutejszego lub o teraźniejszym miejscu zamieszkania powiadomił w przeciwnym bowiem razie co do niego podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Wajnert. As.

(N. D. 1051) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 17 Października r. z. na placu pustym Nr. 1197 przy ulicy Pańskiej dostrzeżono sześcio miesięczny płód dziecięcia płci żeńskiej ziemią nieco przyrzucony, ktoby posiadał wiadomość bądź o sprawcy zakopania. rzeczonego płodu obowiązanym jest donieść najbliższej władzy Policyjnej lub Sądowej.

Warszawa dnia 12 (24) Lutego 1862 r.

Podsędek, Dziwulski.

(N. D. 1012) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Jana Romanowskiego wyrobnika i Chaima Szlame Salbe handarza ostatecznie w Radomiu zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, ażeby do posłuchania wyroku w własnej sprawie wydanego w dniach 30tu do Sądu tutejszego przybyli unikając zaoczności.

Radom dnia 3 (15) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, J. Górecki.

(N. D. 1084) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Andrzeja Małeckiego fornala ostatecznie w wsi i gminie Sędowie Powiecie Kaliskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego zgłosił się do publikacji wyroku, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 9 (21) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(D. 1086) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Fryderyka Zachert szynkarza ostaostatecznie we wsi Druzbice Okręgu i Powiecie Piotrkowskim zamieszkałego, a dziś z pobytu niewiadomego, o obelgi obwinionego aby się najdalej w dniach 30 od niniejszego zapozwu licząc w Sądzie tutejszym do ogłoszenia im postanowienia JO Księcia Namiestnika Królestwa w drodze łaski co do nlego zapadłego stawił, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 12 (24) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieleński

(N D. 1023) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Filipa Krzymińskiego, lat 24, z Napolska, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej licząc, stawił się w tutejszym Sądzie lub o swoim pobycie doniósł, a to dla dopełnienia ogłoszenia wyroku w sprawie o kradzież wydanego.

Płock d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 1696) *Sąd Policji Prostej Okręgu Ostrołęckiego.*

Podaje do publicznej wiadomości iż d. 1 (13) Sierpnia r z. pomiędzy wsią Ponikiew Dnża a wsią Kunin w Okręgu tutejszym przytrzymaną została bryka z kołami szybowanemi i półkoszkami, zaprzężona w parę koni wałachów jeden znich maści skaro-gniadej a drugi kasztanowatej po lat 12mających, z której to bryki dwóch żydów nieznanych w niewiadome miejsce zbiegło. Wzywa zatem niewiadomego właściciela, aby od daty niniejszego ogłoszenia najdalej w ciągu miesiąca jednego do Sądu tutejszego po odbiór tych rzeczy zgłosił się, gdyż w razie przeciwnym na rzecz skarbu spieniężonemi będą.

Ostrołęka d. 6 (18) Marca 1862 r.

Podsędek,

Radca Honorowy, Konarzewski.

(N. D. 1009) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Wydziałkowskiego z imienia nie podanego, który w r. 1860 zostawał w obowiązkach Pisarza prowentowego we wsi Głowach Powiecie Konińskim, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się stawił w ciągu dni 30 od daty niniejszego pozwu licząc, w Sądzie Poprawczym tutejszym, dla złożenia tłomaczenia w sprawie karnej, lub o swym teraźniejszym pobycie zawiadomił, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 6 (18) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 1028) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Wawrzyńca Godlewskiego dymisjonowanego żołnierza, przedtem w Sidorówce gminie Pleniewo, Okręgu Dąbrowskim zamieszkałego, dziś niewiadomego z pobytu, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej o uszkodzenie na zdrowiu, najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybył, pd upływie bowiem tego czasu, jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości listami gończemi śledzony będzie.

Kalwarja d. 7 (19) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

w zast. Wesołowski, As.

(N. D. 1044) *Sąd Policji Pozrawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Juljannę Fillpowicz lat 39, Teresę Suszek lat 30, Antoninę Czaplińską lat 42, wszystkie katoliczki ostatecznie w mieście Wieniawie pod Lublinem zamieszkałe z wyrobku utrzymujące się, ażeby w ciągu dni 30tu do Sądu tutejszego przybyły, a to celem wysłuchania wyroku w sprawie ich wydanego wrazie zaś przeciwnym skutki prawa rozwinięte zostaną.

Lublin dnia 10 (22) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D, 1039) *Sąd Policji Prostej Okręgu Błońskiego.*

Zapozywa Jana Komorowskiego lat 54 liczącego, katolika, wyrobnika ostatnio we wsi Kotorydzu gminie Komorniki zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się w ciągu dni 30stu od daty niniejszego ogłoszenia licząc, w Sądzie tutejszym stawił się w celu wysłuchania wyroku w sprawie własnej, pod skutkami prawa.

Błonie dnia 12 (24) Lutego 1862 r.

Asesor Kolegjalny, Lux.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1633) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Zwejgbaum w m. Warszawie podając do wiadomości, iż $^{1}/_{5}$ losu pod Nr. 9038 lit. *e*, z 5 klasy 98 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

p. o. z delegacji Sekretarza Urzędu,

J. K. Noiński.

(N. D. 1690) W dniu 18 Grudnia roku 1861 o godzinie 8 rano, **skradzione zostały Listy Zastawne Królestwa Polskiego**, a mianowicie:

Litera **B.** 20,358, 25,532; lit. **C.** 36,473, 61,136; lit. **D.** 257,564, w ogólnej wartości złp. 12,500.

Podpisani właściciele tychże ostrzegają niniejszem, aby ich nikt nie nabywał, ponieważ poczynione zostały natychmiast w Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego w Warszawie na właściwej drodze kroki, o amortyzowanie tychże Listów Zastawnych.

Ktoby mógł udzielić wiadomość, mogącą posłużyć do wykrycia złoczyńcy, raczy się zgłosić do *Administracji „CZASU,"* gdzie stósowne wynagrodzenie otrzyma.

Kraków dnia 18 Grudnia 1861 r.

Marjanna i Wojciech Gibasińscy.

(N. D. 1711) Do dzisiejszego numeru Dziennika dołącza się tabela wygranych 1ej klasy Oddziału IV. Najwyżej dozwolonej loterji na dobra Szymanów i Seroki.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.